

XV Zjazd KPP

Wystąpienie V. Pessi

Zjazd komunistów fińskich przyjął w niedzielę nowy program partii, wnosząc do pierwotnego projektu niewielkie poprawki. Generalny sekretarz KC partii Ville Pessi w swym wystąpieniu na zakończenie dyskusji nad referatem KC wezwał do jednności w łonie Komunistycznej Partii Finlandii, do rozwiązywania sporów zagadnień drogą partyjnej dyskusji. V. Pessi podkreślił, że generalna linia partii uzyskała akceptację zjazdu ponieważ odpowiada ona istniącemu w kraju warunkom.

Przebieg zjazdu świadczy o tym — podkreślił V. Pessi, iż najważniejszą aktualnie sprawą jest zagadnienie jednności.

Jesteśmy — powiedział W. Pessi — jednomyślni w sprawie projektu nowego programu partii, udziału naszej partii w koalicji rządowej i zasadniczych kierunków polityki rządu. Jesteśmy jednomyślni tak że co do rozwoju współpracy z innymi partiami robotniczymi. Wszyscy występujący na trybunie zjazdowej domagali się przestrzegania zasad internacjonalizmu proletariackiego oraz zachowania przede wszystkim przyjaznych partyjnych stosunków z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego.

PAP

Po katastrofie lotniczej

Depesza kondolencyjna przywódców radzieckich

Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin przesyłali depeszę kondolencyjną Władysławowi Gomułce, Marii Nowi Spychalskiej i Józefowi Cyrankiewiczowi w związku z katastrofą lotniczą w Polsce.

Przywódcy radziecy piszą: „Jesteśmy głęboko wstrząśnięci wiadomością o katastrofie lotniczej w waszym kraju, która spowodowała ofiary śmiertelne. Razem z wami bolejemy nad śmiercią pasażerów i załogi samolotu. Prosimy o przekazanie rodzinom ofiar — wyrazów naszego szczerego współczucia”. (PAP)

Przedstawicielka NFW WP w Coventry

Marsze Wielkanocne w Wielkiej Brytanii

Uczestnicy marszu wielkanocnego brytyjskich obrońców pokoju zbliżają się do celu swej marszruty — Londynu. Przeszli oni setki mil przez dziesiątki miast Wysp Brytyjskich — Glasgow, Edynburg, Newcastle, Cardiff, Bristol i inne.

Wszędzie posuwaniu się obydwu kolumn pochodu, z których jedna kierowała się do Londynu z północy, ze Szkocji, a druga z Walii towarzyszą ma sowe wiece i demonstracje, przeprowadzane pod hasłami żądającymi wystąpienia Anglii z NATO, likwidacji baz amerykańskich i natowskich na wyspach brytyjskich, a także zaprzestania agresji USA w Wietnamie.

Polscy artyści na zagranicznych estradach

W kwietniu nasi artyści otrzymali dawno nienotowaną liczbę zaproszeń na zagraniczne występy.

Z udziałem Stefani Woytowicz, Krystyny Szczepańskiej i Andrzeja Hiolskiego wykonano w Aarhus (Dania) utwory Karola Szymanowskiego i Jana Sebastiana Bacha. Stefania Woytowicz śpiewała ponadto partię sopranową w „War Requiem” Beniamina Brittena w Londynie, a w drugiej dekadzie miesiąca weźmie udział w wykonaniu „Pasji” Pendereckiego w Duesseldorfie.

Kwintet warszawski wystąpił w Genewie na koncercie z cyklu „Wielcy mistrzowie”. Konstanty Kulka oraz pianiści Ewa Wolak i Jerzy Marchwiński dadzą w Londynie koncert na rzecz fundacji „Sue Ryder”, zajmującej się udzielaniem pomocy ofiarom Hiroszimy.



POZNAN
WTOREK
8
KWIEŹNIA
1969

Nr 82 (7817)
Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Walki w dolinie rzeki Jordan

Udane akcje partyzantów arabskich

Rzecznik armii jordańskiej podał do wiadomości, że we wczesnych godzinach rannych 6 kwietnia miała miejsce wymiana strzałów pomiędzy jednostkami armii jordańskiej a wojskami izraelskimi w rejonie Al Adassia i Al Arbahin na południe od Jeziora Galilejskiego.

Podczas 25 minutowej wymiany ognia z użyciem czołgów, moździerzy oraz broni maszynowej, wojska jordańskie zniszczyły izraelski pojazd wojskowy oraz zabiły szereg żołnierzy izraelskich. Rzecznik podał, że po stronie wojsk jordańskich nie zanotowano żadnych strat.

Oddziały zbrojne komandosów arabskich należących do organizacji wyzwolenia Palestyny urządziły zasadzkę i zaatakowały izraelski patrol wojskowy w rejonie obozu Shiwe — w centralnej dolinie rzeki Jordan. W trwającym ponad godzinę starciu oddział izraelskich żołnierzy poniósł dotkliwe straty. Partyzanci zniszczyli czołg, opancerzony transporter oraz gniazdo karabinów maszynowych. Jak oświadczył rzecznik organizacji komandosów palestyńscy nie ponieśli żadnych strat. Według doniesień dziennika kairskiego „Al Gumhurija” w więzieniach oraz obozach koncentracyjnych na terenie Gazy oraz na zachodnim brzegu rzeki Jordan znajduje się około 13 tysięcy mężczyzn i kobiet arabskich.

Jak podaje dziennik liczba ta nie obejmuje aresztowanych studentów oraz ludzi biorących udział w demonstracjach.

Jordański dziennik Al Diafaa ogłosił szczegóły ataku arabskich partyzantów na jedno z lotnisk pod Jerozolimą przeprowadzonego w sobotę rano. Partyzanci wysadzi li w powietrze jeden z hangarów, uszkodzili budynek lotniska, dwa zbiorniki z paliwem i uszkodzili szereg pojazdów.

O POLITYCE IZRAELSKIEJ

Moskiewska Prawda opublikowała w niedzielę artykuł pod tytułem „Stare rachuby nowego rządu” poświęcony polityce Izraela. Polityczna ślepota obecnych przywódców Izraela, którzy z uporem nie chcą dostrzec, że ich antynarodowa i zgubna polityka skazana jest na niepowodzenie, musi budzić zdumienie — pisze Prawda — dziennik podkreśla, że nawet koła sprzyjające Izraelowi na Zachodzie dochodzą obecnie do wniosku, że odkładanie likwidacji skutków agresji izraelskiej obraca się przeciwko samemu Izraelowi. Dziennik cytuje wypowiedzi premiera Izraela Goldy Meir podkreślając, że współdziała ona jawnie z izraelskimi „jastrzębiami”.

Izraelski dziennik Jednot Aharonot stwierdza, że w czasie niedawnej dyskusji w łonie rządu izraelskiego na temat odpowiedzi na pytania specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie doktora Jarringa zwyciężyła w kwestii ewakuacji wojsk z okupowanych terenów.

Brytyjska ekspedycja na biegunie

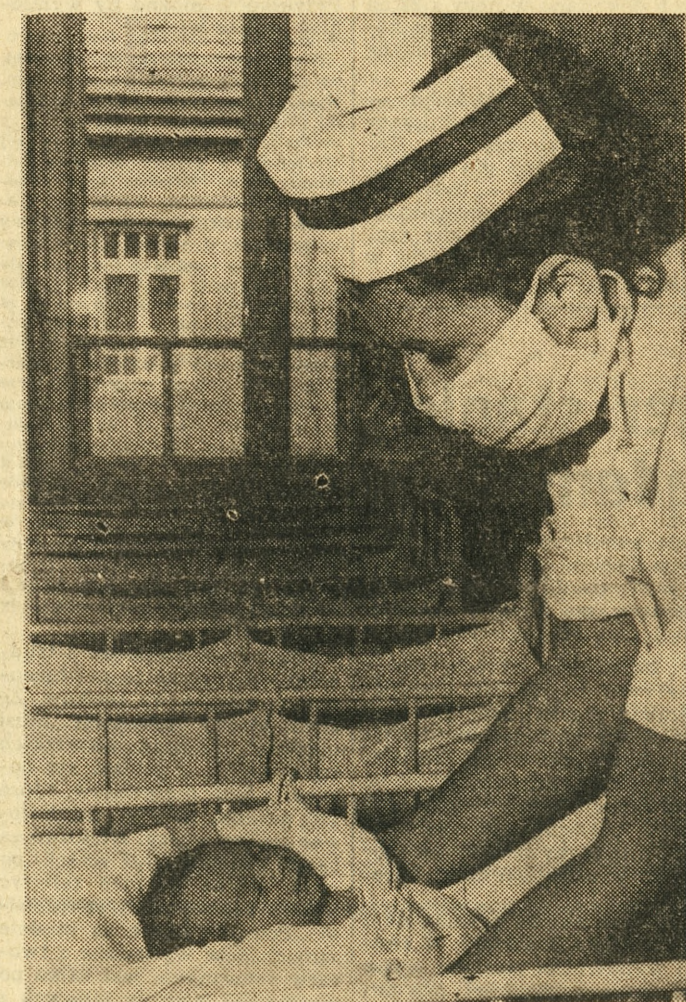
Czterookobowa ekspedycja brytyjska pod wodzą Hally Herberta osiągnęła po wielu miesięcznej wędrówce biegun północny. Ekspedycja posuwała się od północnego brzegu Alaski pieszo korzystając jedynie z psich zaprzęgów, które transportują żywność i ekwipunek. Ekspedycja zamierza kontynuować marsz w kierunku Spitsbergenu. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Grecji

Jak podaje obserwatorium geofizyczne w rejonach położonych na północny wschód od Aten zanotowano silne drgania skorupy ziemskiej. Skutki drgań skorupy ziemskiej zanotowano również w rejonie wysp Samos, Lesbos i Chios. Prefektura policji ateńskiej podała do wiadomości, że szereg budynków zostało zburzonych, natomiast nie zanotowano ofiar w ludziach. (PAP)

nów koncepcja skrajnego ekstremizmu izraelskiego, zwolennika „Wielkiego Izraela”, ministra Menachena Begina. Dziennik izraelski podkreśla, że w odpowiedzi znalazło się sformułowanie o „gotowości Izraela do wycofania do nowych granic”. (PAP)

Czuwają nad naszym zdrowiem



Do pracownika służby zdrowia Wielkopolski

Ponad 28-tysięczna rzesza pracowników służby zdrowia Wielkopolski obchodzi swoje święto. Mają oni do odnotowania poważne sukcesy w zakresie śmiertelności i sprawności rozwiązań organizacyjnych, likwidacji lub ograniczenia groźnych chorób zakaźnych, poprawy stanu zdrowia załóg pracowniczych, ludności wiejskiej i młodzieży szkolnej.

Stale prowadzenie działalności profilaktycznej przyczyniło się do uratowania wielu istnień ludzkich.

Szczególne uznanie pragniemy wyrazić za godną społeczeństwu postawę pracowników służby zdrowia w okresie epidemii choroby Heine-Medina oraz grypy na naszym terenie.

Pragniemy, aby w Dniu Pracownika Służby Zdrowia wszyscy pracownicy „białej służby” byli przekonani, że społeczeństwo Wielkopolski do strzeżenia osiągnięć i dalszego wdzienności za pracę i zmagania w walce o zdrowie człowieka.

W dniu Waszego święta — Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu przekazuje wszystkim pracownikom służby zdrowia Wielkopolski serdeczne i gorące pozdrowienia oraz wyraża uznanie za Wasz codzienny trud i pracę.

Zyczymy również dalszych osiągnięć w pięknej, szlachetnej i humanistycznej służbie człowiekowi, zadowolenia z pracy i wiele szczęścia w życiu osobistym.

KOMITET
WOJEWÓDZKI PZPR
w Poznaniu

Z Wietnamu Południowego

Wzrost aktywności sił NFW WP

Agencje zachodnie donoszą o wzroście aktywności oddziałów Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego na południowy wschód od Sajgonu w delcie Mekongu.

Rzecznik NFW podał do wiadomości, że oddziały NFW ostrzelały ogniem z moździerzy oraz broni raketowej posterunki wojskowe oraz magazyny broni w 10 miastach Wietnamu Południowego. Na instalacje wojskowe w amerykańskiej bazie lotniczej w Pleiku spadło 15 pocisków rakietowych. Partyzanci zaatakowali również radiostację i urządzenie łączności w Pleiku. Ogniem artylerii raketowej ostrzelany został również amerykański statek znajdujący się w delcie Mekongu 18 km na południe od Sajgonu.

W toku starć w Wietnamie siły Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego zestrzeliły dwa dalsze helikoptery należące do armii amerykańskiej, podniosło to liczbę zestrzelonych w ostatnim tygodniu helikopterów amerykańskich do 11.

Demonstracje w USA

Przeciwko wojnie wietnamskiej

W wielu miastach amerykańskich w Stanach Zjednoczonych odbyły się potężne demonstracje przeciwko wojnie w Wietnamie. Demonstranci domagali się w czasie licznych pochodów położenia kresu działaniom wojennym i przyspieszenia paryskich rozmów pokojowych. Ulicami Nowego Jorku przeciągał wielogodzinny pochód studentów, związkowców, duchownych, profesorów, zdemobilizowanych żołnierzy, którzy skandowali słowa „pokój”. Większość uczestników marszu miała na ramionach czarne przepaski z napisem „trzydzieści trzy tysiące” wskazującym liczbę zabitych żołnierzy amerykańskich w czasie wojny w Wietnamie.

W San Francisco demonstrowało około 20 tysięcy osób wśród których znajdowało się wielu Murzynów. W Chicago gdzie uchyłono właśnie stan wyjątkowy wskutek ostatnich zajęć na tle rasowym 10 tysięcy demonstrantów protestowało przeciwko wojnie w Wietnamie, budowie systemu antyrakietowego oraz dyskryminacji rasowej.

Brandt udał się do Kanady

Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Willy Brandt udał się z dwudniową wizytą do Kanady. Zamierza on z premierem Kanady Trudeau przedyskutować sprawę przewidzianego przez Kanadę wycofania części wojsk kanadyjskich z Europy. W wywiadzie dla „Welt am Sonntag” kanclerz NRD Kiesinger wyraził zaniepokojenie z powodu decyzji kanadyjskiej. Z Kanady W. Brandt udaje się do Waszyngtonu dla wzięcia udziału w sesji NATO zwołanej z okazji dwudziestolecia istnienia tej organizacji. (PAP)

port:port

LECH KOZIEJOWSKI
MISTRZEM ŚWIATA

Wspaniały sukces odnieśli nasi szermierze, startujący na mistrzostwach świata juniorów w Genewie. We florcie tytuł mistrzowski wywalczył Lech Koziejowski, wygrywając w finale 4 walki. Srebrny medal przypadł naszemu reprezentantowi — Markowi Dąbrowskiemu.

Brawa dla naszych młodych florecistów!

Wyniki:

1. Koziejowski (Polska) 4 zwycięz.
2. Dąbrowski (Polska) 3 „
3. Bernkopf (Włochy) 3 „
4. Troszyn (ZSRR) 2 „
5. Hain (NRF) 2 „
6. Flament (Francja) 1 „

Dalszy ciąg wiadomości sportowych na str. 4.

PIŁKA NOŻNA

PUCHAR POLSKI

Arkonia — Legia 0:0
Szombierki — Górnik Z. 3:3
Gwardia W-wa — Śląsk Wr. 1:1
Unia Rac. — Unia Tarnów 0:1
Legia — Arkonia 3:2
Śląsk Wr. — Gwardia W-wa 0:0

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Pomorzanin — Zagłębie 2:4
Polonia Pozn. — Włókniarz 1:0
Flota — Gryf Stupsk 1:0
Polonia Gd. — Olimpia Elbląg 0:1
Polonia Bydg. — Lechia Gd. 2:1
MZKS — Gryf Toruń 2:1
Pogoń Barlinek — Bałtyk 0:2.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Liban — Iran

W związku z zerwaniem przez rząd Iranu stosunków dyplomatycznych z Libanem, interesy Republiki Libańskiej w Iranie będzie reprezentować ambasada marokańska w Teheranie. Jak donoszą agencje prasowe z Libanu, rząd Maroka powiadomił oficjalnie władze libańskie o swej zgodzie.

Rząd Iranu ogłosił 2 kwietnia komunikat o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Libanem na znak protestu przeciwko odmowie władz libańskich wydania byłego naczelnika służby bezpieczeństwa Iranu generała Bahtiar. Jak donosi prasa bejrucka Bahtiar odleciał wczoraj z Libanu do Szwajcarii.

Irańskie linie lotnicze zawieśły loty swych samolotów na trasie Teheran — Bejrut — oświadczył przedstawiciel towarzystwa. Decyzja ta jest wynikiem zerwania stosunków dyplomatycznych między tymi państwami. (PAP)

„Dam Ojczyźnie bukiet ogromny“

Tegoroczna działalność Związku Harcerstwa Polskiego jest ściśle związana z obchodami 25-lecia PRL. Jej kłę runek wytacza hasło „Polsce Ludowej — serca, myśli, czyny“.

Już obecnie harcerze licznie biorą udział w X olimpiadzie wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Zdobywają także nowo ustanowioną sprawność „Manifestu PKWN“ — polegającą na wykazaniu gruntu znajomości zagadnień związanych z historią powstania i współczesnością Polski Ludowej. Organizacja harcerska bierze czynny udział w przygotowywaniach do „Karnawału Młodości“ — a zwłaszcza takich imprez jak „Otwarte zakłady pracy“ czy „Otwarte boiska“. Akcjami tymi obejmie ZHP również młodzież nie zrzeszoną.

Tegoroczny alert harcerski poświęcony będzie ludziom 25-lecia Polski Ludowej. Obozy letnie będą obozami Harcerskiej Służby Polsce.

Wśród licznych zobowiązań, podejmowanych przez harcerzy dla uczczenia jubileuszu naszej ojczyzny, na plan pierwszy wysunął się czyn druhen i druhow z Chelma Lubelskiego. Inicjuje on, pod hasłem „Dam ojczyźnie bukiet ogromny“, akcje sadzenia zieleni — drzew i kwiatów. Podjęty został przez harcerzy z całego kraju. Hasło to odzwierciedla również całą działalność harcerskiej organizacji w roku jubileuszu PRL, nacechowana głębokim umiłowaniem ojczystego kraju. (PAP)

Historia jednego policzka

Czy Kiesinger stanie przed sądem?

Pocztą wielkanocną nadszedł do kanclerza Kiesingera list od frankfurckiego adwokata Egona Geissa, który wezwał byłego członka NSDAP nr 2633930 do stawienia się przed sądem w Bonn w dniu 18 kwietnia. Kiesinger ma złożyć zeznanie w sprawie swojej działalności w latach III Rzeszy.

Wezwanie to łączy się ściśle z wydarzeniem w dniu 7 lipca 1968 roku, kiedy podczas zachodniobermberskiego zjazdu partii chadeckiej, Kiesinger został spoliczkowany przez Beate Klarsfeld. Natychmiast aresztowana pani Klarsfeld, została w trybie nagłym skazana przez sąd na rok więzienia. Dzięki apelacji złożonej przez jej adwokata, znanego zachodniobermberskiego działacza radykalnego — Maehra, pani Klarsfeld została, aż do odbycia rozprawy apelacyjnej, wypuszczona na wolność.

Rozprawa ta odbyć się ma 18 kwietnia br. przed sądem zachodniobermberskim. Ponieważ członkom gabinetu przysługuje prawo złożenia zeznań w miejscu swego urzędowania, jest mało prawdopodobne, aby Kiesinger stanął się w Berlinie Zachodnim. Jest w ogóle bardzo wątpliwe czy stawi się przed sądem śledczym w Bonn. Tak czy inaczej obecny szef rządu federalnego nie zdoła uniknąć rozstrzygnięcia procesem zaiste resowania jego osobą międzynarodowej opinii.

Kiesinger (członek NSDAP

Zjazd absolwentów historii UP i ŁAM

W ramach obchodów jubileuszu 50-lecia Uniwersytetu Poznańskiego, Instytut Historyczny UAM organizuje 27 września br. zjazd absolwentów historii z lat 1919 — 1968. W związku z tym Komitet Organizacyjny Zjazdu — za naszym pośrednictwem — prosi zainteresowanych o nadesłanie do 15 maja swego aktualnego adresu oraz zaznaczenia czy konieczne byłoby spotkanie towarzyskie. Osoby, które nadesłały wspomniane dane otrzymają zaproszenia z programem Zjazdu.

Informacje należy kierować pod adresem: Instytut Historyczny UAM Poznań, Collegium Novum, ul. Marchlewskiego 124/126. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mociel Stobrowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB/ 8 IV 1969 Nr 82 (7817)

Zając podobny do osła

Wielkie kłopoty małej zabawki

Gdyby porównywać produkcję branży zabawkarskiej przed kilku laty i obecnie, zwraca uwagę postępowanie w zakresie wzornictwa. O rozwoju tej branży mówić można w zasadzie od 1963 r., tj. od chwili powstania Zjednoczenia Ogólnobranżowego Przemysłu Zabawkarskiego.

Poprawiając wzornictwo, nie udało się jednak zjednoczeniu zwiększyć wydajności ilości asortymentu produkcji. Z ostatnimi targami krajowymi w Poznaniu handel wiązał duże nadzieje, zamierzał kupić zabawek za 640 mln zł. Natomiast oferta targowa wynosiła niewiele ponad 500 mln zł. W rezultacie handel dokonał zakupu za 440 mln zł; niektóre typy zabawek (np. zabawki pluszowe) nie znalazły nabywcę.

Warunkiem uruchomienia produkcji, szczególnie zabawek

mechanicznych jest uzyskanie nowych maszyn i urządzeń; nie które zakłady wytwarzające zabawki muszą czekać po kilka lat. Równolegle daje o sobie znać brak odpowiednich surowców i materiałów, koniecznych dla zapewnienia dobrej jakości i sprawności użytkowej wyrobu.

A surowce to kłopot niemały. Niejednokrotnie przy ich za mawianiu czy realizowaniu przydziałów pojawiają się „nie przewidziane trudności“. Dystrybutorzy zamiast np. potrzebnego pluszu wiskozowego w kolorze różowym, oferują plusz „astrachan“ w kolorze szarym. Dostawy polistyrenu są opóźniane o całe kwartały, polietylen natomiast dostarcza ny jest przemysłowi tylko w postaci bezbarwnej i trzeba go kolorować własnymi, prymitywnymi środkami. Taśma sprężynowa wymaga specjalnej obróbki technicznej przez producenta zabawek, aby można było ją w ogóle używać. Przykładów można by wymienić jeszcze wiele.

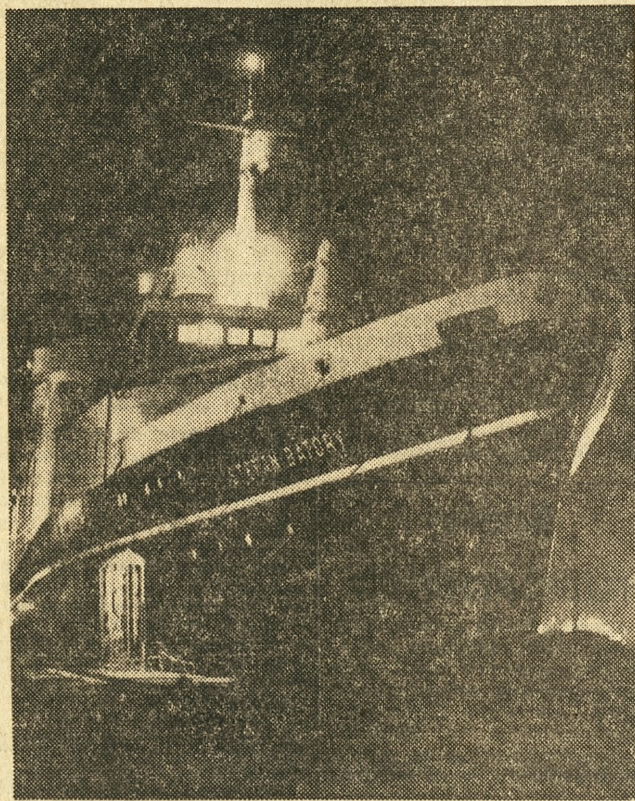
Niedostatek własnych zabawek na rynku uzupełnia się importem. Dysproporcje między możliwościami produkcyjnymi przemysłu a za potrzebami handlu najostreż występują w grupie zabawek mechanicznych. Właśnie tych zabawek sprowadza się najwięcej, głównie z NRD. Przemysł krajowy uwzględnia w swoich planach asortyment i rozmiary importu, ale i tu ma kłopoty. W roku bież. prze widziany był początkowo zakup za granicą zabawek o wartości rynkowej 130 mln zł. Podpisane już obecnie umowy podniosły tę wartość do 250 mln zł, przy czym przewiduje się dalsze podwyższenie importu do 400 mln zł. Takie zmiany przyniosą czasem rodnemu przemysłowi duże straty. Odczuł to swego czasu krakowski wytwórca piłek gumowych — spółdzielnia „Semperit“. Handel zamówił w tym zakładzie 1200 tys. piłek. Gdy zakład przyjął ostatecznie zamówienie na 800 tys. szt. handel zwiększył import i poprzestał jedynie na 250 tys.

Długa lista kłopotów i trudności nie rozgrzesza producentów ze wszystkich braków. Ze swej strony przemysł musi przyznać, że przy wszystkich trudnościach z jakimi się boryka, z tych materiałów, które już posiada mógłby produkować lepsze wzory. Niektóre za bawki osiągnęły już wysoki poziom. Można do nich zaliczyć lalki z krakowskiej spółdzielni „Pomoc“, ładne są modele samochodów wykonane z tworzyw sztucznych, jest kilka po myślowych wzorów zabawek z drewna. Ale obok tych są zabawki źle wykonane, co zdecydowanie obniża ich walory estetyczne. Są i zabawki po prostu brzydkie. Np. z serii za bawek pluszowych trudno wy-

brać coś ładnego, szczególnie gdy obok znajdują się zabawki futrzane. Pluszowy pies „Szarik“ przypomina najnie szczęśliwszego kundla, zdarza się, że kot przypomina nadzwyczaj dużą mysz, natomiast zając podobny jest do osła. W ub. roku przemysł wycofał z produkcji blisko 100 wzorów, jest więc nadzieja, że i te wyżej wymienione wzory znikną z półek.

Zdecydowana poprawa powinna nastąpić już w przyszłym roku. Do 1970 r. powsta na co najmniej cztery nowe zakłady, które nie tylko zwiększą produkcję, ale równocześnie rozszerzą asortyment nowo czesnych zabawek, w tym również mechanicznych. (PAP)

Przed pierwszym rajsem



Tłok na ulicach i szosach Paryża

14 tys. policjantów francuskich i 22 tys. żandarmów czuwało nad bezpieczeństwem ruchu drogowego w czasie Świąt Wielkanocy. Najtrudniejszą sytuacją panowała na szosach wylotowych z Paryża, ponieważ mnóstwo mieszkańców stolicy wyjechało pod miasto i na południe kraju. Policja urządziła wiele punktów obserwacyjnych na drogach i podawała przez radio bieżące informacje. W akcji brało udział 15 helikopterów. PAP

Konflikt polityczny w Wielkiej Brytanii

Labourzyści tracą zaufanie narodu

Obecny labourzystowski rząd Angli traci coraz bardziej zaufanie wyborców. Kryzys ten odzwierciedla rosnący konflikt między rządem a partią. Rząd otwarcie ignoruje decyzje partyjnej konferencji, rezolucje kongresu związków zawodowych i wystąpienia mas.

Cztery i pół roku rządów labourzystowskich charakteryzowały się poważnym pogorszeniem sytuacji gospodarczej W. Brytanii, atakiem na uprawnienia związków zawodowych — a co za tym idzie klasy robotniczej, a w polityce zagranicznej — licznymi niepowodzeniami i niezręcznymi posunięciami. Wątpliwym jest, aby rząd Wilsona przez najbliższe dwa lata zdołał naprawić sytuację, odzyskać za-

ufanie narodu i wygrać następne wybory.

Zaostrzający się kryzys polityczny dowodzi także, iż w środowisku labourzystów narastają wątpliwości — czy rząd będzie w stanie wybrnąć z obecnej ciężkiej sytuacji.

W tych warunkach Wilson robi wszystko aby zahamować obecny kryzys i choćby na jakiś czas przywrócić pozory jedności w samym rządzie. Jeśli jednak jego rząd będzie usiłował przeprowadzić w parlamencie swój program skierowany przeciwko związkom zawodowym, do reszty straci swą pozycję i szanse na powodzenie w przyszłych wyborach. W dodatku wewnątrz partii labourzystowskiej pojawiają się ugrupowania, które sądzą, iż uratować partię mogłaby tylko zmiana obecnego kierownictwa.

Sytuacja w rządzie może być naprawiona nie drogą pałacowych przewrotów w siedzibie premiera a drogą natychmiastowej zmiany całej polityki rządu w interesach mas i całego narodu angielskiego. (PAP)

W PKS-ie bez zmian?

25 procent pojazdów — niesprawnych

Przeprowadzona w styczniu br. akcja kontrolna na drogach województwa poznańskiego wykazała, że na naszych szosach kursuje wiele niesprawnych technicznie pojazdów, należących m. in. do PKS-u. W związku z tym Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO kilka razy zwracał się do dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu, a 28 stycznia br. odbyła się narada, na której podjęto szereg wniosków zmierzających do radykalnej poprawy sytuacji. Czy tak się stało? Chyba nie. Wykazała to przeprowadzona ostatnio przez organa MO i Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium WRN — akcja kontrolna.

Objęto nią łącznie 893 pojazdy, w tym 312 należących do PKS. Na 221 pojazdów, które posiadały usterki — aż 74 stanowiły własność Państwowego Komunikacji Samochodowej, przy czym mankamenty polegały m. in. na nadmiernej luzie układów kierowniczych, zużyciu łożysk opon oraz niesprawności układów hamulcowych.

Fakt, że kierowcy niektórych pojazdów PKS-owskich nie posiadali kart drogowych pozwala mówić o niedostatecznej kontroli samochodów opuszczających bazy.

Krótko mówiąc stan techniczny pojazdów PKS-u oraz nadzór nad jego gospodarką samochodową nie uległ zasadniczej poprawie. (ak)

Dobry stan pacjenta z protezą serca

Stan 47-letniego Haskella Kappa, pierwszego człowieka z protezą serca jest zadowalający. Pacjentowi zezwolono na spotkanie z żoną. W radio i te lewizji powtarzane są apele o zgłaszaniu ewentualnych dawców serca ponieważ proteza czyli sztuczne serce może bić w piersi chorego jedynie przez określony okres czasu. Na lotnisku Houston w stanie Texas przygotowany jest specjalny samolot przystosowany do wyruśzenia po serce osoby, która zginęła w wypadku, na każde wezwanie.

Twórca sztucznego serca jest 45-letni chirurg, doktor Dominio Liotta z pochodzenia Argentyńczyk. Doktor Philip Blairberg najdłużej żyjący na świecie człowiek z przeszczepionym sercem oświadczył w Kapsztadzie, że przeszczepienie sztucznego serca jest fantastycznym osiągnięciem. (PAP)

Okręgowe komisje wyborcze

Uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z dnia 28 marca 1969 r. powołane zostały okręgowe komisje wyborcze dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu PRL w następujących składach:

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 57 W GNIEŹNIE

Przewodniczący: Stefan Pawlik — prezes Spółdzielni Spożywców „Spolem“ w Gnieźnie; zastępca przewodniczącego: Władysław Tu pański — zastępca kierownika Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koninie; sekretarz: Zbigniew Kamiński — kierownik sekcji Wytwórci Głosińskich „Tonsil“ we Wrześni; członkowie: Kazimierz Pludra — mistrz kowalski przedsiębiorstwa Metalowego Przemysłu Terenowego w Środzie Wlkp.; Feliks Gramek — stolarz Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wągrowcu; Bronisław Grusz czyński — mistrz ślusarski w Rogozińskiej Fabryce Maszyn Rolniczych, Zakład Doświadczalny w Rogoźnie; Zdzisław Hyży — dyrektor Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Słupcy; Stanisław Kaszuba — rolnik w Mieloszynie, pow. Gnieźno; Antoni Łopatka —

pielegniarz Wojewódzkiego Szpitala Chorób Układu Nerwowego w Gnieźnie; Franciszek Nowak — rolnik w Krzyszczewie, pow. Gnieźno; Ryszard Starczewski.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 58 W KALISZU

Przewodniczący: Mieczysław Zalewski — dyrektor Kaliskiej Odlewni Części Samochodowych w Kaliszu; zastępca przewodniczącego: Władysław Dominik — kierownik Okręgowej Mistrzarni Spółdzielczej w Kole; sekretarz: Alojzy Rybak — główny księgowy Hurtowni Międzygminowej „Samopomoc Chłopska“ w Kaliszu; członkowie: Stanisław Andrzejczak — robotnik Przedsiębiorstwa Handlu Częściami Sprzętu Rolniczego w Szczyplonie, pow. Kalisz; Leon Bielewicz; Eugeniusz Czereda — kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku; Marian Janowicz — kierownik Spółdzielni Pracy „Przełom“ w Turku; Henryk Rybicki — robotnik Fabryki Materiałów i Wyróbów Ściernych w Kole; Halina Rastawicka — księgowa Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu; Barbara Schöder — ekonomista Spółdzielni Spożywców „Spolem“ w Kaliszu; Ludwik Szyperski — zastępca dyrektora Centrali Nasiennego — Ogrodniczej Borek Stary, pow. Kalisz.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 59 W LESZNIE

Przewodniczący: Marian Kuchar ski — dyrektor MHD w Lesznie;

zastępca przewodniczącego: Stefan Karmolinski — dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego Oddział w Lesznie; sekretarz: Jan Zaniewski — nauczyciel Technikum Ogrodnictwa w Lesznie; członkowie: Stefan Barczyński — ślusarz brzydgadzi w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Rywal“ w Lesznie; Leszek Dępczyński — lekarz ordynator Państwowego Sanatorium dla Nerwowo Chorych w Kościanie; Władysław Dziński; Anna Musielak — sklepowa PZGS w Rawiczu; Lucjan Orwat — ślusarz w Nowotomskich Zakładach Przemysłu Terenowego, Zakład nr 8 w Wolsztynie; Franciszek Skowronek — dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Gostyniu; Stanisław Ślawiński — nadleśniczy Nadleśnictwa Państwowego Zbąszyń, pow. Nowy Tomyśl; Jacek Wróblewski — inżynier Kombinatu PGR Manieczki, pow. Śrem.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 60 W OSTROWIE

Przewodniczący: Jerzy Szulczyk — dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie Wlkp.; zastępca przewodniczącego: Edmund Bartkowiak — inżynier rolnik Państwowego Zakładu Unasienniania Zwierząt w Ostrowie Wlkp.; sekretarz: Klemens Misiak — dyrektor Technikum Kolejowego w Ostrowie Wlkp.; członkowie: Marian Dryjański — sekretarz Prezydium w Ostrowszowie; Stanisław Drzazga — pracownik umysłowy Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Kępnie; Alicja Dudziak — pracownik umysłowy Oddziału Trakcji PKP w

30 marca br. w godzinach wieczornych Ts/s „Stefan Batory“ opuścił Gdańską Stocznice Remontową udając się w rejs próbnym po Bałtyku. Będzie on sprawdzianem statku przed trudnymi atlantyckimi podróżami tak że prac wykonanych przez załogę stoczni. Stocznioy gdański realizując podjęte zobowiązania dla uczczenia 25-lecia PRL, dokonali wielkiego wysiłku. Przebudowa Ts/s „Stefan Batory“ na leży do najważniejszych zadań wykonanych w historii tej gdańskiej „leżnicy statków“ tym bardziej, że remont i przebudowa zostały poważnie skrócone w stosunku do zaplanowanego terminu. Na zdjęciu: Ts/s „Stefan Batory“ w stoczni przed wyjściem do morza. CAF — Ukielewski

Ostrowie Wlkp., Stefan Krymariys — rolnik w Sowie Błotnej, pow. Pleszew; Feliks Maćkowiak — ślusarz Parowozowni PKP w Jarocinie; Ireneusz Marszałek — zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Krotoszynie; Edward Moneta; Marian Ratajczak — główny mechanik POM w Krotoszynie.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 61 W SZAMOTULACH

Przewodniczący: Henryk Jęczyński — dyrektor Zakładów Zbożowo — Młynarskich „PZZ“ w Szamotulach; zastępca przewodniczącego — Zbigniew Piechota — instruktor rolny Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Szamotulach; sekretarz: Mieczysława Krzymień — kierownik działu Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Szamotulach; członkowie: Jan Ceglarski — ekonomista Powiatowego Inspektoratu Statystycznego w Międzybóżu; Władysław Dąbrowski — robotnik Swarzędzkiej Fabryki Mebli w Swarzędzu, pow. Poznań; Aniela Domagała — księgowa Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rokietnicy, pow. Poznań; Stanisław Gacek — rolnik, Kamionka pow. Czarnków; Zdzisław Gałązka; Marian Just — rolnik, Smłowo, pow. Szamotuły; Henryk Lisiecki — główny księgowy Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ — w Chodzieży; Aleksander Wiza — dyrektor Zakładów Naprawczych Taboru Leśnego w Trzciance. (na)

Kierunkowe decyzje inwestycyjne

Szybki wzrost naszej socjalistycznej gospodarki spowodował, że rezultaty produkcyjne i techniczne wielu jej gałęzi liczą się już dziś na światowej arenie. Ten wielki dorobek mógłby być oczywiście znacznie większy, gdyby usunąć z naszej praktyki szereg czynników hamujących rozwój kraju, gdyby przyjąć lepsze i efektywniejsze metody działania. Elementem w zasadniczym stopniu decydującym o tempie tego rozwoju są inwestycje. Nowe obiekty wytwórcze i socjalne zmieniały obraz naszego kraju. Jednakże wielkie środki inwestycyjne nie są wykorzystywane w sposób najbardziej prawidłowy i skuteczny.

Na II Plenum KC PZPR przedstawiono szereg faktów, świadczących o różnych inwestycyjnych niedomaganach, a z drugiej strony — na tym tle wysunięto niezwykle istotne propozycje, zmierzające do usprawnienia działalności inwestycyjnej. Właśnie z tych względów obrady i decyzje II Plenum nabierają szczególnej wymowy i rangi gospodarczej.

Dużą część niedomagań inwestycyjnych ma swe źródło w tendencjach do nadmiernego rozszerzania frontu budowlano-montażowego. W ostatnich latach uwidoczniły się zjawiska „zaczepiania się” na siłę o plan, sztuczne zaniżanie faktycznych kosztów inwestycji, częste stawianie tych co decydują — przed faktami dokonanymi.

Praktyka ta, stosowana na różnych szczeblach gospodarczych, często daleka jest od realnego spojrzenia na rzeczywistość — na możliwości zaopatrzeniowe, wykonawcze, dewizowe itp. W rezultacie — rozmiary nakładów inwestycyjnych przekraczają rokrocznie ustalenia planu 5-letniego.

Wiele do życzenia pozostawia również sama realizacja rocznych planów oddawania inwestycji do użytku. W latach 1966—68 zadania wykonywano w granicach od 75 do 79 proc. — właśnie wskutek nadmiernie rozciągnięcia frontu inwestycyjnego, który nie znajdował pokrycia w możliwościach wykonawczych, w dostawach maszyn, urządzeń itp.

Ślamazarnie częstokroć tempo inwestycji, nagminne przekraczanie cykli budowy — oto typowy i najbardziej dotkliwy objaw zakłóceń w procesie inwestowania. A czas to przecież pieniądź... I dlatego też zrozumiałe, że wspomniane zjawiska stanowiły bezpośrednią poważną przyczynę przekraczania planowanych kosztów inwestycji.

W toku dyskusji na II Plenum działacze partii i gospodarzy z wielką troską wskazywali na różne nieprawidłowości na tym właśnie polu. Z taką praktyką — jak podkreślano — nie można się zgodzić, bije ona bowiem w żywotny interes gospodarki i społeczeństwa.

Kierownictwo partii od lat wiele uwagi poświęcało usprawnieniu procesów inwestycyjnych. Jednakże ustalone przez KC kierunki i sposoby działania niestety nie znalazły właściwego odzwierciedlenia w pracy wielu ogniw gospodarczych.

Na II Plenum KC przedyskutowano i zaproponowano szereg istotnych nowych kierunków działania, które tworzą w sumie skuteczniejszy system umożliwiający usprawnienie procesu inwestycyjnego. Uznano np. za konieczne opracowanie we wszystkich gałęziach gospodarki, jeszcze do końca tego półrocza, dwuletniego programu przyspieszenia realizacji inwestycji kontynuowa-

nych. Do końca II kwartału br. powinna nastąpić również weryfikacja obowiązujących cykli budowy, w celu ich maksymalnego skrócenia. Te posunięcia przyczynią się zarówno do koncentracji nakładów, jak i skrócenia okresu inwestowania.

Bardzo istotne zagadnienie — to usprawnienie procesu projektowania inwestycji, a także wykonawstwa budowlanego. Należy uwypuklić zasady, nakładające na projektantów obowiązek określania korzyści ekonomicznych uzyskiwanych z nowych obiektów produkcyjnych oraz poziomu technicznego proponowanych rozwiązań w porównaniu ze światowym standardem. I dalej — stwierdzenie: koszt inwestycji określony w założeniach powinien być traktowany jako nieprzekraczalny.

Rzecz jasna jednak, że możliwość usprawnienia procesu inwestycyjnego zależy głównie od samych wykonawców i dostawców maszyn. II Plenum wyraźnie stwierdziło, iż główną przyczyną niedomagań jest stałe nienadanie produkcji maszyn i urządzeń za rosnącymi potrzebami inwestycyjnymi. Należy więc uważać rozwój tej gałęzi wytwórczości, za czołowe zadanie gospodarcze. Podobnie jak rozwój potencjału budownictwa, który powinien być wsparty jednoczesnym usprawnieniem organizacji przedsiębiorstw budowlanych, stosowaniem nowych, efektywniejszych rozwiązań w budownictwie, wprowadzaniem organizacji poprawiającej stopień wykorzystania maszyn budowlanych i wreszcie poprawą zaopatrzenia materiałowego.

Terminowe i dobre wykonanie inwestycji — to tylko część zagadnienia. O społeczno-gospodarczym sukcesie można mówić dopiero wtedy, kiedy następuje pełne wykorzystanie projektowych zdolności wytwórczych. Wysłunięto propozycje zobowiązujące Komisję Planowania, by do końca tego roku opracowała nowe, normatywne cykle osiągania projektowych mocy produkcyjnych.

Bardzo ważne, nowe kierunki działania, omówione i przyjęte na II Plenum, dotyczą sfery systemu finansowania inwestycji i systemu bodźców. Uderza głównie znaczne zwiększenie roli banków. Mianowicie wyłączną formą finansowania inwestycji będzie oprocentowany kredyt, otwierany przez banki jednorazowo na całą sumę nakładów, równą wartości kosztorysowej danego przedsiębiorstwa. Przewiduje się w tym celu zawieranie odpowiednich umów kredytowych. Spłaty kredytów następować będą po oddaniu inwestycji do użytku, ale ich wielkość zależna będzie zarówno od utrzymania wartości kosztorysowej, jak i od zrealizowania inwestycji w planowanym terminie. Przewiduje się sankcje materialne, jak również premie. Spłaty będą odpowiednio mniejsze w przypadku uzyskania oszczędności i przyspieszenia tempa realizacji, a większe jeśli inwestor wyda za dużo złotych i odda inwestycję w późniejszym terminie.

Następuje więc ściśle związanie inwestorów ze stroną ekonomiczną ich inwestycyjnej działalności. Zresztą nie tylko od strony funduszy inwestycyjnych. Wysokość premii bowiem, jak i w ogóle uzyskanie premii dla wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, zależą od prawidłowego wywiązania się z nałożonych zadań. Nowe zasady premie zmuszają zainteresowanych do dobrej roboty, wiążą ich bezpośrednio, materialnie korzyści — z tempem i kosztami przedsięwzięcia inwestycyjnych.

Kierunki działania wysunięte przez II Plenum KC stanowią w sumie kompleksowy, skuteczny program w walce o usprawnienie procesu inwestycyjnego. Ale są to tylko założenia. Ich realizację zależy od kadry, od ludzi, od ich zaangażowania i przeświadczenia, że każda zaoszczędzona złotówka i skrócony termin — to możliwość szybszego rozwoju kraju i poprawy warunków naszego życia.

Stąd też wielka rola organizacji partyjnych i aktywność partyjno-gospodarczą w tworzeniu odpowiedniego klimatu i przewyższeniu starych, nieudolnych nawyków w polityce i praktyce inwestycyjnej. Na ten moment II Plenum zwróciło za pomocą uwagi, wysuwając szereg konkretnych zadań dla organizacji partyjnych.

ANDRZEJ HETMANEK

Prognozy polskie

Równania społeczne

Polsce) są — niezależnie nawet od swych intencji — rzecznikami zahamowania rewolucji.

OKOLICZNOŚCI PRZEJŚCIOWE

Istniejące w Polsce źródła nierówności społecznej są rozmaitej natury i nie należy wrzucać ich do jednego worka. Niektóre są bowiem po prostu nieprzekraczalnym jaszczym reliktem przeszłości, niektóre zaś są — w pewnych granicach — nieuniknionym skutkiem socjalistycznej zasady „każdemu według jego pracy” i nie mogą być przezwyciężone przez zbudowanie komunizmu.

Co wydaje się możliwe do osiągnięcia w okresie najbliższych 20—25 lat w zakresie cięcia różnic społecznych między poszczególnymi klasami i warstwami oraz grupami zawodowymi?

Wydaje się przede wszystkim, że dalszy rozwój gospodarki socjalistycznej powinien doprowadzić do pełnej likwidacji przedsiębiorczości prywatnej w drobnym przemyśle i handlu oraz jej pewnego ograniczenia a jednocześnie częściowego przynajmniej uspołecznienia w rolnictwie i w dziedzinie usług.

Zagadnienie to ma, jak świadczy dyskusja ostatniego roku, bardzo poważne znaczenie społeczne. W wypadku, tzw. inicjatywy prywatnej w miastach przerasta ono nie-

Pisząc przed czterema laty o rozpoczęciu działalności terenowej przez Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Sielinku (po wiat nowotomyski) wyrażałem pogląd, że placówka ta jest właściwym i niezmiennie ważnym ogniwem między nauką a praktyką rolniczą, ogniwem przenoszącym nowoczesne metody agrotechniczne z warsztatów naukowych do gospodarstw rolnych Wielkopolski. A efekty tej działalności? Oddajmy głos Zenonowi Woźniakowi z Cienina Zabornego w powiecie konińskim:

— Nie należałem do najgorszych rolników. Gospodarowałem przeciętnie na swoich 10 hektarach. Odwiedził mnie kiedyś kierownik TPI czyli terenowego punktu informacji naukowej Sielinka — inż. Lucjan Ściński i zaproponował prowadzenie gospodarstwa po nowemu. Po namyśle wyraziłem zgodę i rozpoczęła się edukacja. Zaczęłem stosować się w uprawach do szczegółowych wskazań TPI w całym cyklu produkcyjnym. Już pierwszy rok przyniósł poważny skok w produkcji, w drugim roku zaliczono mnie do mistrzów urodzaju. Osiągnąłem bowiem 38 kwintali żyta i 510 kwintali ziemniaków z hektara. Krótko mówiąc o 100 procent więcej niż zbierałem przedtem.

Gospodarstwo Zenona Woźniaka jest jednym z tysięcy gospodarstw wdrożeniowych instrumowanych i nadzorowanych przez pracowników naukowych Sielinka. Efekty w podopiecznych gospodarstwach są bardzo zachęcające. Na przykład różnice plonów czterech podstawowych zbóż w porównaniu ze średnimi w danej okolicy, dochodziły w ub. roku do 10 kwintali, a ziemniaków do 140 kwintali z hektara. Dane te dotyczą przeciętnych wyników gospodarstw wdrożeniowych, pozostających pod opieką inspektorów Sielinka. W poszczególnych przypadkach różnice w plonach były znacznie wyższe.

Na przykład w gospodarstwach wdrożeniowych Piotra Koteckiego w Cieninie, Krystyny Brzezińskiej w Brudzie i Henryka Marciniaka w Golinie (powiaty: koniński i słupecki) zbierano w zeszłym roku po 40 kwintali pszenicy z hektara, gdy średnie plony w wymienionych wsiach nie przekraczały 24 kwintali. Piotr Kałużny z Główniewa i Jerzy Piętko z Błonic uzyskali w ub. roku po 36 i 34 kwintale żyta z hektara, gdy ich sąsiedzi zbierali przeciętnie po 18 kwintali. Wyniki te osiągnięto w upra-

POCHWAŁA SIELINKA

wach polowych, na arealach od 1 do 6 ha, a nie — jakby ktoś mógł pomyśleć — na kilkunastu hektarach doświadczalnych. I nie kosztem specjalnych nakładów na produkcję, lecz jedynie przy respektowaniu prawidłowej agrotechniki, racjonalnym nawożeniu organicznym i mineralnym, stosowaniu kwalifikowanego materiału siewnego i sadzeniaków oraz właściwej pielęgnacji roślin podczas wegetacji.

Metoda wdrażania postępu, zastosowana przez pracowników RRZD Sielinka jest prosta. Sprawdzone w 600 hektarowym gospodarstwie zakładowym wyniki badań i poszukiwań teoretyczno-laboratoryjnych, przenoszone są do określonych gospodarstw indywidualnych i kilkudziesięciu uspołeczniowych. Zakład przychodzi zatem w sukurs zarówno nauce jak i praktyce rolni-

W sukurs nauce i praktyce

czej. Nauka bowiem, np. Wyższa Szkoła Rolnicza, nie może oddziaływać bezpośrednio na rozbudowę u nas gospodarki rolną. Jej zadaniem jest i będzie przede wszystkim przygotowywanie kwalifikowanych kadr dla rolnictwa. A zatem słuszną jest koncepcja ognia pośredniego, kierującego upowszechnianiem najnowszych osiągnięć naukowych w dziedzinie agro i zootechniki, na którego czele postawiono również naukowców wysokiej klasy.

Czteroletni dorobek Sielinka, zarówno organizacyjny, jak i produkcyjny jest już bardzo poważny. Prawie w każdym wiośnię mamy wspomniane terenowe punkty informacji (TPI), na których czele stoją fachowcy z wyższym wykształceniem i (warunek bezwzględny) z wieloletnią praktyką zawodową. Zakład wraz z kierownikami TPI wypracował skuteczne formy upowszechniania najnowszych metod produkcji. Jedną z tych form są wspomniane gospodarstwa wdrożeniowe, drugą — nie mniej ważną — pola demonstracyjne w pięciu tysiącach gospodarstw indywidualnych, zorganizowanych przez agronomów gromadzkich. Pola te,

nadzorowane przez pracowników naukowych Sielinka, spełniają rolę konkretnych przykładów dowodzących skuteczności stosowania postępowych metod produkcji. Wychodzi się bowiem z założenia, że najlepiej uczy przykład z najbliższego sąsiedztwa.

Założenie słuszne, które potwierdzają liczni rolnicy zgłaszający się do terenowych punktów informacji z propozycjami prowadzenia gospodarstw wdrożeniowych i pól demonstracyjnych. Niestety, nie można wszystkich propozycji uwzględnić z powodu braku odpowiednich specjalistów do nadzorowania oraz instruwania rolników prowadzących takie gospodarstwa. Dyrektor sielinkowski Zakładu — mgr inż. Jerzy Górny przewiduje, że w 1970 roku akcją wdrożeniową i demonstracyjną objętych będzie w Wielkopolsce 10 procent ogółu gospodarstw. Reszta rolników musi się uczyć od sąsiadów. A że się już uczy, dowodzi fakt rozchwytywania dla celów nasienych wyprodukowanego w gospodarstwach wdrożeniowych ziarna zbóż i sadzeniaków ziemniaków.

Kierownictwo RRZD w Sielinku nie ogranicza się zresztą do bezpośredniego wdrażania i demonstrowania postępu. Na podstawie przykładów terenowych opracowuje się konspekty dla lektorów jesienno-zimowego szkolenia rolniczego, co jest najistotniejszym poparciem dla wykładowców teoretycznych. Na tej samej podstawie prowadzone są w Sielinku okresowe kursy dokształcające dla pracowników służby rolnej rad narodowych oraz wydawane broszury i ulotki, zawierające obok teorii praktyczne przykłady z najbliższej czytelnikom okolicy.

Zespół fachowców z Sielinka wykonał kawał dobrej roboty, dzięki której szybciej dojdziemy do rozwiązania problemu zbożowego. Wyniki tej roboty zachęcają do rozbudowy Zakładu i jego sieci organizacyjnej w województwie. Tak też oceniła tę robotę konferencja naukowo-techniczna z udziałem działaczy partyjnych i gospodarzy, dochodząc do słusznego wniosku, że warto te placówki inwestować. Oplaci się wielokrotnie.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

wie, którzy są przeważnie ludźmi innej już formacji kulturowej niż tradycyjny chłop polski. Trzeba spodziewać się, że praca w nowoczesnych przedsiębiorstwach rolnych będzie znacznie bardziej odpowiadająca ich mentalności niż gospodarowanie po staremu.

Należy podkreślić, że sytuacja indywidualnych gospodarzy na wsi, nawet tych zamożnych, różni się bardzo istotnie od sytuacji elementów nowobogackich w miastach.

Jest charakterystyczne, że wysokie dochody rolników nie budzą tej dezaprobaty społecznej, z którą stykamy się stale w wypadku tzw. inicjatywy prywatnej w mieście (acz kolwiek — abstrakcyjnie rzecz biorąc — w obu wypadkach mamy do czynienia z drobnymi posiadaczami prywatnymi).

Praca na wsi otoczona jest bowiem szacunkiem społecznym, wszyscy wiedzą, że w gospodarce chłopskiej trzeba być solidnie napracowanym, przy braku wielu ułatwień i atrakcji dostępnych w mieście. Dlatego też o rolnikach nie mówi się na ogół, że są uprzywilejowani społecznie (mimo że pozycja właścicieli odróżnia ich sytuację od sytuacji pracowników). Wynika to przede wszystkim z faktu, że mieszkańcy wsi wciąż mają trudniejszy dostęp do oświaty i kultury, a także z faktu, że również pod innymi względami warunki życia na wsi uchodzą za cięższe. Wydaje się, że z te

Dokończenie na str. 4

JERZY KOCHANSKI
JACEK KOZMIN



„Kraków — Kijów” (szkice z dziejów stosunków polsko-ukraińskich). WL, str. 284. 21.30.
Konstanty Grzybowski — „Rzecz odcienie a bliskie”. KIW, str. 291. 21.30.
James George Frazer — „Złota galia”. PIW, str. 570. 21.30.
F. Bernas, J. Mikulski — „Bernas — „Od Sarajewa do Wersalu”. KIW, t. I/II 21.30.

Represje to za mało

Przechodzień, który z za sto jącemu samochodowi nagle wchodzi na jezdnię i do staje się pod koła nadjeżdżają cego pojazdu, jest zarówno ofiarą jak i sprawcą wypadku drogowego. A że w kolizji po jazd-pieszki poszkodowany by wa zazwyczaj tylko ten ostat ni, wielu ludzi skłonnych jest wyciągać błędny wniosek: bez pieczeństwo ruchu zależy wy łącznie od kierujących pojazda mi. I chociaż takie rozumowa nie spotyka się obecnie rza dziej niż 10 czy 15 lat temu, to przecież wszelkie dyskusje czy rozważania na temat bez pieczeństwa ruchu nadal w nikłym stopniu dotyczą pie szczych. A tymczasem ich poru szanie się na ulicach i dro gach stanowi jeden z najbar dziej istotnych problemów. I kwestia ta z każdym rokiem staje się coraz bardziej paląca.

Ze statystyk wielkopolskiej MO wynika, że w 1963 roku z udziałem osób pieszych było 17,6 proc. ogółu wypadków dro gowych, natomiast w ub. roku — już 25,6 proc. co oznacza 798 wypadków. Zginęły w nich 83 osoby (30,2 procent ogółu za bitych w wypadkach drogo wych), a obrażeń doznało — 741 osób (26,2 proc. ogółu ran nych).

W samym Poznaniu w roku ubiegłym wypadków z udziałem pieszych było 357 (21 zabi tych, 353 rannych).

Te liczby, dotyczące udziału pieszych w wypadkach, niewie le różnią się od danych na tem at powodowania katastrof przez przechodniów. Bo oto na 798 wypadków z udziałem pie szczych aż 692 nastąpiły z ich wi ny!

Oczywiście, nonsensem było by stwierdzić, że mamy tu do czynienia z winą umyślną. Zwraca na to uwagę wyłonio na przed kilkoma laty nowa dziedzina nauki — wiktymolo gia (nazwa od francuskiego „la victime” — ofiara (która zajmuje się predystynacjami ludzi do stawiania się ofiarami wypadków). Jeden z wiktymo logów wyodrębnił 5 grup ofiar, przyjmując jako kryterium wi nę ofiary. W rezultacie doko nał podziału na ofiary — nie winne, słabo winne, winne na równi ze sprawcą, bardzo win ne i takie, które wyłącznie po noszą winę za wypadek.

Można się z takim podzia łem nie zgodzić, ale na pewno słuszne jest zwrócenie uwagi — na duże zróżnicowanie wi ny ofiar wypadków. Istotne dla praktyki są również nawo lywania wiktymologów do sto sowania wszelkich środ ków profilaktycznych wobec kandydatów na ofiary.

Wyda się, że w tej dzie dzinie mamy szczególnie dużo do zrobienia. Dotychczas bo wiem przeciwdziałanie wypad kom z udziałem pieszych ogra niczało się do akcji propagan dowo-uświadamiających, np. sporadycznie przeprowadzana nauka chodzenia i represyj nych. Rzecz jasna, że represje są potrzebne. Na każdym nie mial kroku spotykamy się bo wiem z takimi drastycznymi zjawiskami, jak przebieganie zosy lub jezdni tuż przed nad jeżdżającymi pojazdami, czy też wskakiwanie lub wyskaki wanie z tramwaju. Chodzi je dna o bardziej równomierną, niż dotychczas działalność re presyjną. Bywało tak, że cały mi tygodniami kontrola ruchu pieszego miała charakter ra czej iluzoryczny, po czym pew nego dnia szereg ulic obstawia no milicjantami i ORMO-wca mi, przez jeden lub dwa dni sypały się mandaty. Później wszystko wracało do stanu po przedniego — aż do następnej akcji. Wydaje się, że taka dła łałość może utwierdzać nie których w przekonaniu, że po prawnie chodzić należy jedy nie podczas akcji.

Represje, jak się rzekło, sto sowane być muszą, ale powin no im towarzyszyć wiele róż norodnych poczynań profi la i a k t y c z n y c h. Jakich? Bardzo konkretnie ujmuje to zagadnienie ostatni program działania wielkopolskiej MO, wskazując, że potrzebna jest:

● większa segregacja ruchu ko łowego i pieszego przez instalowa nie barier lub ochronnych żywo plotów, budowę chodników na dro gach pozamiejskich o dużym natę żeniu ruchu pieszego, czy też wreszcie budowę różnopoziomo wych przejść dla pieszych (tamt, gdzie warunki ruchu są szczegó lnie trudne);

● weryfikacja usytuowania przejść dla pieszych na głównych arteriach komunikacyjnych, za równo w aspekcie bezpieczeństwa przechodniów jak i płynności ru chu kołowego.

Te trafne postulaty milicyj ne powinny być przedmiotem szczególnego zainteresowania przede wszystkim rad naro dowych.

Najpilniejszą wydaje się sprawa przejść. To co zrobio no w tym zakresie w Pozna niu np. na ulicy Głogowskiej, wynika chyba z przypadku. Na odcinku od Parku Kasprza ka do ulicy Chociszewskiego (a nie tylko tam) wyznaczono dla pieszych aż kilkanaście przejść, tak, że niektóre z nich oddalone są od siebie o 20 metrów! Rezultat jest taki, że kierowcy niemal nie zwracają na nie uwagi (trudno przecież co chwile przystawać). Piesi zaś widząc, że na przejściu jest tak samo nie bezpiecznie jak na innym od cinku jezdni, przechodzą ją gdzie bądź.

Zjawisk sprzyjających popeł nianiu wykroczeń drogowych jest znacznie więcej. Przykła dowo warto jeszcze poruszyć sprawę jazdy na stopniach tramwajów. Z reguły nie wy ni ka to z brawury, lecz niedo statecznej liczby wagonów. Po nieważ na odpowiednie zwiększe nie się taboru MPK liczyć nie można, już dawno wysunio to inny środek zaradczy, któ rym miało być zróżnicowanie godzin rozpoczynania pracy. Mijają lata, a postulat ten na dał jest niezadawalająco reali zowany. W rezultacie codzien nie w godzinach szczytu obser wujemy tramwajowe „winogrona”.

Brak przeciwdziałania takim zjawiskom wywołuje nieraz wrażenie o dominacji prze świadczenia, że zapobiegają wy padkom drogowym należy jedy nie przy pomocy mnożenia zakazów i ograniczeń, a nie przez przystosowywanie ludzi i warunków do rozwoju motoryzacji. A to przecież jest zasadniczym błędem, bo — powtórzmy — dla zapobiega nia wypadkom muszą być jed nocześnie stosowane różne środki profilaktyczne.

MICHAŁ LUCZAK

*) patrz artykuł A. Bachrach: „Kryminologiczne i wiktymolo giczne aspekty przestępstwa drogo wego” („Państwo i Prawo”, nr 4 z 1965 r.).

Równania społeczne

Dokończenie ze str. 3

go punktu widzenia najbliż sze ćwierćwiecze przyniesie zmiany radykalne.

Inwazja techniki na wieś przekształci jej tradycyjne oblicze. Zarówno warunki pra cy jak i życia codziennego kształtować się będą w spo sób bardziej zbliżony do wa runków miejskich, bez jed nak wielu niedogodności zwią zanych z istnieniem wielkich skupisk ludzkich i przemy słowych.

Mechanizacja rolnictwa, peł na elektryfikacja wsi, tele wizja, motoryzacja oraz nowe budownictwo mieszkalne wy znaczą w nadchodzących dru gich dziesięcioleciach nową drogę wsi polskiej. Reszty dokona wzrost poziomu oświatowego i kulturalnego przeciętnego mieszkańca wsi. Odległość od miasta ulegnie raptownemu zmniejszeniu dzięki motory zacji, tym bardziej, że rów nież mniejsze miasta w miarę swego rozwoju dostarczać bę dą regionowi coraz szerszego wachlarza propozycji kulta ralnych i rozrywkowych.

Od tempa procesu uspołecz nienia zależeć będzie zmiana organizacji pracy na wsi i zbliżenie również pod tym względem do warunków mie skich, w których czas pracy oddzielony jest wyraźną linią od czasu wolnego. Można to określić, jako dopełnienie awansu cywilizacyjnego i kul turalnego wsi socjalistycznej, a zarazem pełne wyrównanie startu młodzieży wiejskiej w stosunku do ogółu jej rówieś ników.

LIKWIDACJA TRADYCYJNEGO PODZIAŁU

Najbliższe 20—25 lat przy niesie również poważne

zmniejszenie różnic społecz nych, które wynikają z po dziatu pracowników na robot ników, urzędników oraz in teligencję (w wąskim znacze niu słowa nawiązującym do dawnego pojęcia „wolnego za wodu”). Można tu mówić zwłaszcza o czterech zasadni czych czynnikach: wzrost udziału pracy wysokowykwalifi kowanej, znaczne podniesie nie minimum wykształcenia (odpowiadającego obecnej szkole średniej), zmniejszenie rozpiętości płac oraz rozwój samorządności pracowniczej i innych form demokracji socja listycznej.

Likwidacja tradycyjnego po dziatu pracowników na „fi zycznych” i „umysłowych” (ważnym krokiem były tu uchwały V Zjazdu PZPR) jest zapewne sprawą kilku najbliższych lat. Z naszego punktu widzenia nie chodzi jednak o pojęcia prawne, lecz o proces zacierania faktycz nych różnic między pracą u mysłową a fizyczną. Z tego punktu widzenia decydujące znaczenie ma stale rosnące za potrzebowanie na pracę wyso kokwalifikowaną, przy zastę powaniu mechanicznej pra cy ręcznej pracą maszyn, a w perspektywie — automatów. Ogólny wzrost wykształcenia i kultury, związany nie tylko z rozwojem szkolnictwa, lecz również ze skracaniem czasu pracy, prowadzi do zacierania różnic obyczajowych między różnymi kategoriami pracow ników.

W dyskusjach na temat ega litarysty podnoszono zarzut, że istniejące w Polsce rozpię tości płac godzą w zasadę rów ności społecznej, gdyż są nad mierne. Trudno powiedzieć, czy zarzut ten jest trafny, tym bardziej, że nie istnieje jakiś obiektywny miernik oceny roz piętości płac.

Nie ulega jednak wątpliwo

ści, że dalszy rozwój socjaliz mu prowadzić będzie do syste matycznego zmniejszania rozpię tości, drogą równania w gó rę. Obfitość produkowanych dóbr i odpowiednio wysoki standard minimalny odbierze drażliwość społeczną tym róż nicom, które pozostaną jako wynik zasady podziału według pracy.

Zagadnienie równości spo łecznej ma wszelkie aspekty nie tylko klasowe i ekono miczne. Jest to również prob lem tzw. warstwy kierowniczej (w szerokim rozumieniu), która — nawet jeżeli nie wy różnia się szczególnie sytuacją majątkową — uważana jest często za uprzywilejowaną z racji swego miejsca w organi zacji pracy i większego nie wątpliwie wpływu na bieg wy darzeń. Wydaje się, że rów nież ten problem straci na ostrości w perspektywie ćwierćwiecza. Umacnianie się nowego ustroju i budowa ele mentów komunizmu wiązać się będzie bowiem nieuchron nie z ostatecznym przezwyciężeniem odwiecznego podzia łu na „rządzących” i „rządzon ych”. Dalszy wzrost znacze nia organizacji społecznych i różnych form samorządności, a zapewne również znacz nie szerzej stosowana rotacja kadr kierowniczych, różne formy wciągania mas do udziału w rządzeniu krajem czy regio nem i w zarządzaniu przed sięwzięciem, rozszerzenie za sady kadencyjności i wybiera ności stanowisk kierowniczych — wszystko to prowadzić bę dzie do zacierania różnic spo łecznych wynikających z za jmowanego miejsca w społecz nym podziale pracy.

W perspektywie ćwierćwie cza Polska przekształci się w kraj zanikających różnic spo łecznych i powszechnego wy równania życiowych szans.

JERZY KOCHAŃSKI
JACEK KOZMIN

Turniej judo w Wiedniu

Z udziałem 128 zawodników, reprezentujących Holandię, NRD, RFN, Czechosłowację, Włochy, Polskę, Wielką Brytanię, Węgry, Szwajcarię i Austrię rozegrany został w Wiedniu międzynarodowy turniej judo.

Była to generalna próba sił przed tegorocznymi mistrzostwa mi Europy, które odbędą się w Ostendzie.

W wadze półśredniej Kur (Pol ska) przegrał w półfinale z Hen dlem (NRD). W wadze średniej re prezentant Polski Suchan wyeli minowany został także w półfina le przez Jana Snijdersa (Holand ia). Trzeba dodać, że zwycięzcy Polaków zajęli pierwsze miejsca w swych kategoriach.

A oto wyniki: lekka 1. Molen (Holandia), 2. Pulai (Węgry), pół średnia: 1. Hendl (NRD), 2. Kese-

rue (Węgry), średnia: 1. Jan Snij ders (Holandia), 2. Smirat (NRD), półciężka: 1. Peter Snijders (Holandia), 2. Stock (NRD), ciężka: 1. Ruska (Holandia), 2. Hennig (NRD).

II Ogólnopolski Rajd Leśników

Na terenach Borów Tucholskich i Szwajcarii Kaszubskiej obo dzie się w dniach 10—13 kwietnia II Ogólnopolski Rajd Leśników pod protektorem Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Leśnego. Organizatorem tej imprezy jest Rada Wydziałowa ZSP Wydziału Leśnego WSR w Poznaniu.

Udział w rajdzie zapowiedziało ponad 600 turystów, głównie stu denci SGGW z Warszawy, WSR z Krakowa i Poznania, uczniowie techników leśnych oraz leśnicy terenowi. Zakończenie rajdu obo dzie się w Drzewiczu, pow. Chojnice. (b)

Koszykówka

O puchar Schweitzera

W Mannheim rozpoczął się V międzynarodowy turniej koszy kówkii juniorów o puchar Alberta Schweitzera. Obrońcami pucharu są reprezentanci Polski. W pierw szym meczu Polska po drama tycznym pojedynku pokonała Ru munie 49:48 (23:31). O zwycięstwie naszych młodych koszykarzy de cydowały ostatnie sekundy meczu.

GRUPA I

CSRS — Francja 79:62 (40:28)
Włochy — Luksemburg 86:36 (37:19)
NRF — Szwajcaria 71:49 (33:16)

GRUPA II

Polska — Rumunia 49:48 (23:31)
Holandia — USA 88:63 (39:27)
Turcja — Austria 67:37 (24:14)

Sukces koszykarzy AZS

Przebywająca na tournée we Francji reprezentacja AZS w ko szykówce mężczyzn odniosła dwa zwycięstwa. W Gaillac koszykarze AZS pokonali akademicką repre zentację Francji — Assu 58:38 (26:17), a w Lezignan zwyciężyli miejscowy zespół uniwersytecki 67:46 (39:22).

Kórnik ma dobrych pingpongistów

Staraniem ruchliwego Ogniska TKKF w Kórniku, zajmującego przodujące miejsce wśród tego typu organizacji w powiecie śre mskim, odbyły się mistrzostwa powiatowe w tenisie stołowym. Startowało ponad 90 zawodniczek i zawodników. Oto wyniki tych pojedynków. Seniorki: 1. Tacz kowska (TKKF Kórnik), 2. Jach nikówna (Szkola Podstawowa Radzewo), 3. Wawrzyniak (niezrze szona). Młodziezki: 1. Niemir, 2. Łabęda (obie ze szkoły w Radze wie), 3. Brau (SP nr 2 Srem). Se niorki: 1. Taczowski (TKKF), 2. Skrzypczak, 3. Tomeczek — obaj niezrzeszeni ze Sremu. Juniorzy: 1. Maćkowiak, 2. Jankowski — z TKKF Kórnik, 3. Przychodźki (Li ceum Ogólnokształcące Kórnik). Młodziezki: 1. Kurek, 2. Staśko wiak — z Radzewa, 3. Maćkowiak (TKKF Kórnik). (x)

I liga piłkarska

W zaległym meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi rozegranym w niedzielę w Siemianowicach, GKS Katowice pokonał Zagłębie Sosno wiec 2:0 (1:0).

Lepszym zespołem okazał się GKS. Katowiczanie mogli ten mecz wygrać znacznie wyżej. Le woskrzydłowy GKS, Rother dwu krotnie znajdując się sam na sam z bramkarzem gości — Szygłą, spudłował. W drugiej części Szmidt z bliskiej odległości trafił w słupek. Piłkarze Zagłębia też słabo strzelali.

II LIGA

W sobotę rozegrano w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Start (Łódź) — Piast (Gliwice) przewidziany kalendarzem roz grywek na 11 maja.

Wygrał Start 1:0 (1:0). Zwycię ska bramkę strzelił dla Łodzi Zde bel. (o-za)

Kostrzyńskie mistrzostwa kibiców i szachistów

Ludzie obdarzeni doskonałą pa mietcią a równocześnie rozległymi zainteresowaniami z dziedzin kultury fizycznej walczyli o mia no mistrza kibiców sportowych miasta Kostrzyna. W klubo-ka wiarni „Kostrzynianka”, pięciu najlepszych rozegrało finał, z któ rego zwycięsko wyszedł Mieczys ław Woźniak. Wicemistrzem został Zbigniew Kasprzak. Na stępne miejsca zajęli: Stanisław Kowalski, Tadeusz Wesolek i Jan Wiaz. Podczas imprezy odczytano Apel Olimpijski.

Zakończone zostały również mi strzostwa szachowe kobiet i męz czyzn na rok 1969. Oto ostateczna kolejność: mężczyźni: 1. Stanis ław Klichalski, 2. Henryk Kubi ak, 3. Andrzej Garczyk; kobie ty: 1. Urszula Piatek, 2. Maria Kolanko, 3. Urszula Łabędzka.

S. Zasada ukończył

Rajd Safari

Jak donosi agencja Reutersa, nasz najlepszy kierowca — Sobie sław Zasada ukończył Rajd Sa fari, przyjeżdżając jako pierwszy na metę do Nairobi. Polakowi zgotowano wspaniałą owację, a jego „Porsche” został dosłownie zasypyany kwiatami. Metą znajdo wała się na głównym placu Nai robi przed ratuszem miejskim.

Według nieoficjalnych wyników zwycięzcą 17 Rajdu Safari został reprezentant Kenii Robin Hillyar, startujący na „Fordzie Taunusie”. Liderzy rajdu Preston i Gerrish (Kenia) mieli krakę pod czas jazdy nocnej i musieli wycofać się z konkurencji.

Do ostatniego etapu wystarto wało 37 wozów.

Oficjalne wyniki ogłoszone zo staną później. Agencje podają, że Sobiesław Zasada będzie prawdo podobnie najlepszym kierowcą europejskim. Czołowe miejsca za mują reprezentanci krajów afrykańskich.

Zagraniczne agencje prasowe potwierdzają informacje o sukcesie polskiego kierowcy — Sobiesława Zasady, startujące go w Rajdzie Safari.

Agencja AP podała, że we dług prowizorycznych obliczeń polska załoga Zasada — Wa chowski znalazła się na 4 miej scu, mając 298 pkt. Polacy oka zali się najlepszymi kierowca mi europejskimi. Dwa pierw sze miejsca zajęli reprezentan ci Kenii, a trzecie — Ugandy. PAP

Tym razem Cambridge

Na Tamizie odbyły się tradycyj ne, 115 już z kolei regaty wio ślarskie Cambridge — Oxford. Triumfowali studenci uniwersy tetu Cambridge, prowadząc od startu do mety. (PAP)

W naszym obiektywie



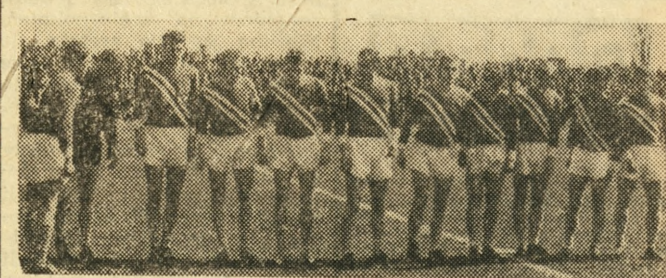
Spotkanie Olimpia — Grunwald zainaugurowało świąteczny tur niej piłkarski o puchar przewod niczącego Prezydium RN Pozna nia. Jeden z gorących fragmen tów pod bramką Grunwaldu. Na pierwszym planie napastnik Olimpii — Nester.



O zwycięstwie w meczu Warta — Lech zadecydowały rzuty karn e. Oto bramkarz Lecha — Wittig, który tym razem nie zdołał złapać piłki. Lepszy stosunek rzutów miał jednak Lech.



Spotkanie Warty i Lecha zakończyło się w normalnym czasie wy nikiem bezbramkowym



Jedenastka piłkarska Lecha

MARGARYNA - SMACZNA, TANIA, ZDROWA

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

NAJKORZYSTNIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE

VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka nr 10
ZŁOM SREBRA oraz SREBRO PRZEMYSŁOWE
kupują również sklepy „VERITAS”:
- Gniezno, ul. Moniuszki 4
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnastyczna 2
- Kalisz ul. Garbarska 1 K1982

Praca

Opiekunkę do dziecka -
przyjmie. Puszczkowo -
ul. Ogrodowa 15. 45777g

Przyjmie malarzy. Ul. Bu-
kowa 10a m. 2 (Dębica).
44894g

Malarzy i uczniów, przyjmie.
Dolina 3 m. 5, tel.
336-92. 44901g

Spawacza - monter centralnego ogrzewania, wody,
kanalizacji oraz uczenia i
zastrzyżenie, na stałe
poszukuje. Telefon 653-95.
45149g

Małżeństwo, przyjmie do
zostawienia. Warunek miesz-
kania. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
45208g.

Frzyer męski, potrzebny
zaraz, posada stała. Poznań.
Wielka 17. 45088g

Młode małżeństwo, przyjmie
dozorstwo - warunek miesz-
kania. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
45106g.

Przyjmie dozorstwo z mie-
szkaniem. Adres wskaze
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 45126g.

Potrzebna dochodząca po
mocu domowa. Kolobrzec.
3. 44945g

Uczeń fotograficzny, po-
trzebny. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
44977g.

Młode małżeństwo, przyjmie
dozorstwo z mie-
szkaniem. Warunek miesz-
kania lub pokój. Oferty -
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 44990g.

Zatrudnię maszynistę, e-
tat lub pół - pracę mo-
gąca dać do domu. Wyma-
gana praca czysta, bez-
pieczeństwo. Oferty z ży-
ciem „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 44996g.

Nauka

Tańców towarzyskich -
wyucza Adela Szczurk-
na. Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.
45200g

Oferty tłumaczenia i ko-
rekcji z angielskiego.
Stalingradzka 26, pokój
426. 44929g

SPOŁDZIELNIA PRACY

ROBÓT DROGOWO-BUDOWLANYCH

W POZNANIU,
ul. Libelta nr 6, telefon 542-91

PRZYJMUJE DO WYKONANIA

w 1969 roku roboty ziemne
przy pomocy spycharek
na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego.
K1950

ZAKŁAD USŁUGOWY nr 20

Wielobranżowej Spółdz. Pracy „Usługa”

Poznań, ul. Czerszyńska 8/3, tel. 459-35.

połączone swoje usługi
w zakresie przewijania i naprawy
silników elektrycznych do

- sprzętu gospodarstwa domowego,
- maszyn biurowych,
- kas sklepowych,
- maszyn do szycia,
- przyrządów laboratoryjnych.
K2104

Lokale

Okazja - mieszkanie 10
we budownictwo M-3
centrum, telefon, w Szcz-
cinie zamieszkanie na jedno-
pokojowe, nowe budow-
nictwo w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 45073g.

Pokój duży, frontowy,
śródmieście, woda, świa-
tło, gaz, wspólny kory-
tarz, własne łazienki, za-
mieszkanie na 2 pokoje z ku-
chnią. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 44918g

Pokój panom, wynajme.
Tel. 514-69. 45181g

Małego pokoiku z kuc-
henką na okres 3-4 lat
poszukuje członek spół-
dzielni mieszkaniowej -
najchętniej w domu jed-
norodzinnym, wyłączo-
nym. Zapłać rok z góry,
z dogodną komunikacją
do miasta. Peryferie nie
wykluczone. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
45462g.

Poszukuję mieszkania wy-
łączonego z kuchni z kuc-
henką na okres 3-4 lat. Za-
płać rok z góry. Peryfe-
rie nie wykluczone. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 45359g.

Dla 2 osób bez dzieci po-
szukuję pokoju z kuc-
henką na okres 3-4 lat. Za-
płać rok z góry. Peryfe-
rie nie wykluczone. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 45461g.

Zamienię samodzielne
pokoje z kuchnią, stare
budownictwo, śródmie-
ście na 2 pokoje z kuc-
henką i łazienką albo kupię
mieszkanie własnościowe
wyłączone. Chętnie pery-
ferie. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
45247g.

Samochody

Sprzedam Syrenę 104 w
dobrym stanie. Sylwester
Przyjazny, Strzałkowo,
pow. Słupca. 153p

„Praga” 3-ton. po remon-
cie oraz „Stara” w do-
brym stanie - okazję
sprzedam. Tel. 466-05. 45974g

Sprzedam Moskwicę 407.
Waligóra, Śródką, pow.
Środa Wlkp., poczta Krow-
cowo. 44891g

Sprzedam „Octavię”. Po-
znań. Świercowskiego 13
m. 15. 45145g

Trójkołowca „Velorex”,
stan bardzo dobry, spr-
dam. Tel. 470-18, od go-
dz. 16. 45146g

Sprzedam kompletne nad-
wozie M 20 Warszawa. -
Palacz. Poznań, ul. Fa-
bryczna 1 m. 8. 45710g

Dnia 7 kwietnia 1969 r. przeżył lat 82,
po ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany mąż, ojciec,
teść i dziadek

STEFAN RAJEWSKI

były komornik sądowy, odznaczony

Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10

kwietnia 1969 r. o godzinie 10.30 z kaplicy cmen-
tarnej na Górczynie.

Zawiadamiają o tym wszystkich Krewnych
i Znajomych pogrążeni w smutku

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI

ZOFIA PONIECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 kwietnia

br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W najgłębszym smutku pogrążona

RODZINA

45992g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu
4 kwietnia 1969 r. odszedł od nas nagle mój
najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść,
dziadek i pradiadek, śp.

FRANCISZEK KRUCZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm.

o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.

W smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

45993g

† Dnia 4 kwietnia 1969 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zakończył swój żywot mój
kochany mąż, nasz ukochany i nigdy
niezapomniany ojciec, teść i dziadek, w 71 roku
życia, śp.

SZCZEPAN HOJAN

były pracownik NBP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm.

o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYN, CÓRKA, ZIEĆ
i WNUCZKI

Poznań, Marcinkowskiego 26 m. 22. 45958g

„OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu

Ośrodek Szkolenia w Pleszewie

plac Powstańców Wlkp. nr 2 - telefon 314

zawiadamia uprzejmie, że

ORGANIZUJE NASTĘPUJĄCE KURSY:

- mistrzowskie wszystkich specjalności
(mech. samoch., ślusarz, elektryk, budowl.)
- spawalnicze gazowe i elektryczne
- radio-telewizyjne dla potrzeb własnych
- kroju i szycia I, II i III stopnia.

Zapisy indywidualne i zlecenia Zakładów Pracy
przyjmuje sekretariat Ośrodka - codziennie
w godzinach od 10-14. W2019

Nieruchomości

Kupię parcelę w Puszczy
kórkowej, najchętniej za-
drzewioną. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
44838g.

Kupię parcelę w Pozna-
niu pod dom wolnostoją-
cy bez prawa pierw-
okupu. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
45695g.

Spiesznie sprzedam 2,5 ha
ziemi pod uprawę rolną,
obsłania, przy szosie, 10
km od Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45703g.

Sprzedam gospodarstwo
18 ha bez żywego, mar-
twego inwentarza, koło
Poznania. Henryk Dale-
ki, Oborniki Wlkp., Ko-
pernika 1 m. 1a. 157p

Sprzedam gospodarstwo
6 ha ziemi pszennej, bu-
dynki murowane, 4 km
od stacji Mieszków, Sta-
niaw Barłowski, Szy-
pów, p-ta Mieszków, po-
wiat Jarocin Pozn. 161p

W Krzyżu pilnie sprze-
dam gospodarstwo 7,12 ha
zabudowania w dobrym
stanie, elektryfikowane,
ziemia przy domu (obsia-
na, 3,5 ha łąki, 15 min. od
stacji). Weronika Wołos-
czuk, Krzyż, Matejki 1. 164p

Kupię domek jednorod-
zinny, względnie pół bli-
żniaka, na peryferiach
miasta, chętnie Juniko-
wo - Osiedle Plewiska.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 44914g.

Sprzedam gospodarstwo
25 ha, budynki murowa-
ne, elektryfikowane (au-
tobus kilka razy dzien-
nie), przy szosie. Adres
wskaze „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 45155g.

Kupię domek jednorodzin-
ny z ogrodem, do 150 tys.
zł. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 45180g.

Działki budowlane - na
sprzedaż w Lesznie Wlkp.
Zgłoszenia: Wilkoński 1.
Leszno, Wilkońskiego 2. 45191g

Dom z ogrodem w Po-
znaniu - sprzedamy -
około 260.000 zł, z zama-
ną 2 mieszkań. Adres
wskaze „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 45086g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 kwietnia 1969 r. opuściła nas na zawsze,
opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana
i nigdy niezapomniana ciocia i szwagierka,
przeżywszy lat 81,

MARIA SIUDA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9. IV. br.

o godz. 16 w Buku.

W imieniu rodziny zawiadamia

TERESA SIUDA

Buk, Poznań, Grodzisk, Przemęt.

Dnia 3. IV. 1969 r. zmarła w następstwie tra-
gicznego wypadku - serdeczna koleżanka i su-
mienna pracownica

DANUTA IDZIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. IV. 1969 r. o go-
dzinie 15 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

ZARZĄD, RADA i WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Inwalidów „Kaletnik”
w Poznaniu

W dniu 4 kwietnia 1969 r. zmarł po ciężkiej
chorobie

JAN SKRZYPCZYK

założyciel Spółdzielni i długoletni sekretarz
Rady Nadzorczej - ceniony i niezapomniany
towarzysz i kolega.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia br.
o godz. 9.55 na cmentarzu Poznań-Junikowo.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

RADA NADZORCZA - ZARZĄD

RADA ZAKŁADOWA - POP - ZAŁOGA

Spółdzielni Rolniczo-Handlowej
„Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

K2437

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu zatrudnią:
GŁÓWNEGO MECHANIKA z wyższym wy-
kształceniem technicznym i dłuższą praktyką.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Poznaniu, ul.
Starołęcka 34/36, tel. 700-51, 52, 53, wewn. 15.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
K2161

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich -
przyjmuje na okres MTP:
- KORESPONDENTKI,
- TELEMACZY, oraz
- TELETYPISTKI

z biegłą znajomością języków zachodnioeuro-
pejskich.

Zatrudnienie rencistek i emerytek nie wpłynie
ujemnie na wysokość pobieranej renty.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w Poznaniu,
ul. Głogowska 14, pokój 115. K2419

Przetargi

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Lesznie,
ul. Lipowa 40/42 - ogłasza PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na wykonanie:

1. tynków zewnętrznych Szkoły Podstawowej w
Borujki Kościelnej, pow. Nowy Tomysł - 1.388 m²
- termin wykonania do 15. VII. 1969 r.;

2. tynków zewnętrznych Szkoły Podstawowej w
Przysiece Starej, pow. Górczanie - 825 m² - ter-
min wykonania do 15. VII. 1969 r.;

3. tynków wewnętrznych w budynku mieszkalcym
- 15.422 m² - termin wykonania do 31. VII. 1969 r.
Dokumentacja techniczna oraz kosztorysy znaj-
dują się do wglądu w Dziale Przygotowania Produk-
cji - pokój nr 4.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy przy-
słać na adres naszego Przedsiębiorstwa.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w terminie 7 dni
od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10 w siedzi-
elni Przedsiębiorstwa.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta jak również
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K2074

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Żywno-
ściowego - Zakłady Remontowo-Montażowe w
Poznaniu, pl. Wolności nr 2 - OGŁASZA PRZE-
TARG na wykonanie sukcesywnie w ciągu roku -

ODLEWÓW ŻELIWNICH z 1. 18 w ilości 10.000
kg, jak koła pasowe, korpusy wlotu, koła zębate,
listwy zębate, koła łańcuchowe itp. wyroby.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach
z podaniem ceny, w terminie 5 dni od ukazania się
w prasie ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 7 dni od ukaza-
nia się ogłoszenia w prasie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta jak również unieważnienie przetargu bez
podania przyczyn. K2082

Felgi samochodowe, wy-
konuje, prostuje i cen-
tuje - Jankowiak Po-
znań - Starołęcka, Anto-
niego 15. 44734g

Oddam w Poznaniu ne-
gatywy do retuszowania.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 156p.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne -
„Małżeństwo” - Poznań,
Libelta 29 - zaprasza na
„Wiosenny Bal Samot-
nych” - urządzony 4 ma-
ja br. w restauracji „A-
dria”. Bilety z bonami
konsumpcyjnymi w cenie
160 zł od osoby, już moż-
na nabywać w Biurze -
przy Libelta, w godz.
15-19. 45776g

Poznań kulturalnego ka-
walera do lat 35 z wy-
kształceniem wyższym,
wzgl. średnim. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
173p.

Rencista marynarz z mie-
szkaniem szuka przystoj-
nej szczerzej pani w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45906gpr.

Kawaler. przystojny, wy-
kształcony, na stanowi-
sku, dobrze sytuowany,
poślubi ładną, zgrabną pa-
nię do lat 40. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45030g.

Wdowa bezdzietna sytu-
wana pozna pana z mies-
zkaniem do lat 59. bez na-
łogów. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 44154g.

Fanna lat 23, posiadają-
ca zawód, z braku zna-
jomości, pozna pana, śred-
niego wzrostu, do lat 32.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 44995g.

† Dnia 5 kwietnia 1969 r. zakończył swój pra-
cowy żywot, w 93 roku życia, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz
kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

JAN KLATKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 kwiet-
nia 1969 r. o godz. 16 na cmentarzu parafial-
nym w Żegrze.

W głębokim smutku pogrążona

zawiadamia

ZONA z RODZINĄ

Poznań - Żegrze, ul. Milczańska 70.

† Dnia 6 kwietnia 1969 r. zmarł, w 77 roku
życia, opatrzony Sakramentami św., mój
najdroższy mąż i jedyny przyjaciel życia, ko-
chany brat, szwagier i wujek, śp.

BOLESŁAW SZAL

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10
kwietnia br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA

Poznań, ul. Chelmońskiego 9.

Dnia 4 kwietnia 1969 r. zmarł, w wieku 63 lat,

JAN SKRZYPCZYK

zastępca kierownika Zarządu Geodezji i Gos-
podarki Terenami m. Poznania, b. długoletni
kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa
Prez. RN m. Poznania, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym
i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia
Polski Ludowej, Odznaką 1000-lecia Państwa
Polskiego i Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 8 kwie-
tnia 1969 r. o godzinie 9.55 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

PRACOWNICY

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania
i Zarządu Geodezji i Gospodarki Terenami
miasta Poznania K2441

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Rzecz listopadowa”; NOWY — g. 19 „Bliski nieznanym”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Zakocho-
na wiedźma”; KOSCIAN: „Ko-
niec agenta W-4-C”; LESZNO:
„Udredka i ekstaza”; NOWY TO-
MYŚL: „Gangster i urzędnik”;
OBORNKI: „Życie zamku”;
SREM Słonko: nieczynne; SRO-
DO: „Grobówiec Ligei”; SZAMO-
TUŁY: „Kobiety zostają same”;
WAGROWIEC: „Jesienny dzień”;
WRZEŚNIA: „Testament gang-
stera”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Jerozolima”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (St. Ry-
nek) — g. 10—15; pozostałe muzea
nieczynne.

WYSTAWY

BWA „Arsenal” (Stary Rynek —
Wystawa malarstwa Marka Sa-
betto i Wystawa Szamborskie-
go — g. 10—18.

Galeria „Od Nowa” (Wielka 6) —
Malarstwo Pawła Kromholza —
g. 17—22.

Muzeum Archeologiczne — „Pol-
skie badania archeologiczne na
Półwyspie Wschodzie i w Basenie
Morza Czarnego” — nieczynna.

Muzeum Narodowe — Malar-
stwo Aleksandra Kobrzeja — nie-
czynna.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl.
Wolności 19) — „Teatry Poznań-
skie w Polsce Ludowej” — g. 10—
18 (do 25 IV).

PTF (Paderewskiego 7) — Wysta-
wa fotografii krajoznawczej —
ofiarowana Szkole Podstawowej
im. Fr. Witaszka — g. 10—19

Pałac Kultury — „Wystawa ma-
larstwa ZPAP Poznań” — g. 12—18
(do 8 IV).

Klub „Akumulatory” (DS ul.
Zwierzyńcka 7) — Wystawa:
„Zatrudnienie i nauczanie w za-
kładach karnych woj. poznańskie-
go” — g. 14—18 (do 10 IV).

Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego (St. Rynek — Odwach) —
„KPP, PPR i PZPR w Wielkopols-
ce” — nieczynna.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);
7,45 Dla nauczycieli: „Przed pierw-
szym dzwonkiem”; 8,10 Publicysty-
ka międzynarodowa; 8,15 Plebi-
scytowa piosenka miesiąca kwiet-
nia; 8,44 Piosenka dla solenizant-
ta — Informacje dla wszystkich;
9 Utwory Liszta i Bruchy; 9,40
Dla przedszkoli: „Kuba naprawia
samochód” — głuch. Heleny Kruk
— cykl: „Mierzmy i liczymy”;
10,05 „Towarzysze frontowych
dróg — Salwy nad Odrą” — frag-
ment prozy; 10,25 Utwory fortep.
A. Skriabin; 10,50 Cykl: „Skarby
świata”; 11 Parada zesp. rozryw-
kowych; 11,49 „Rodzice a dzie-
cko” — „Na tropach niepowodzeń
szkolnych”; 12,25 „Koncert z po-
lonezem”; 13 Piosenka jest dobra
na wszystko; 13,20 Konc. Ork. Man-
dolinistów; 13,40 „Wiecej, lepiej,
taniej”; 14 „Śladami Kolberga” —
„Laureaci konkursów folkloru
styczyn”; 14,20 Suita na tema-
ty ludowe; 14,50 Gra Zespół Ludo-
wy PR; 15,05 Godzina dla dzie-
ci; 15,10 Chłopcy; 15,50 Dla dzieci:
„Śladami białego Księcy”;
16,25 Pow.; 16,10 „Popołudnie
z młodzieżą”; 18,05 „Pod roz-
wagą opinii”; 18,25 Ze Spiewników
Domowych St. Moniuszki; 18,55
Muzyka i Aktualności; 19,15 Dla
domu i dla ciebie; 19,30 Koncert
muzyczny; 20,35 Po premierze „Otel-
lo”; 21 Teatr PR Studio Klasyce-
ne: „Król Adis” — słuch.; 22,05
P. Czajkowski: V Symfonia e-moll
op. 64; 23,10 „Przełady i poglą-
dy”; 23,20 Gra Zespół E. Spryki;
23,40 Tańczymy tuż przed półno-
cą; 0,10—3 Program nocny z Ka-
tewic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2,55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
68,74 MHz; 8,35 „Świat i my” —
magazyn aktualności gospodarc-
zych; 9 Gra Polska Kapela pod
gwiazdą F. Dzierżanowskiego; 9,35 Z
życia ZSRR; 9,55 Na radiowej
scenach; 10,25 Pisarz i książki —
wydaje o twórczości Klimas-Bla-
sławowej; 10,55 G. Rossini: Sta-
bur-Mater; 11 Czas dobrych gospo-
darzy; 13,15 „Słuchacz pisać —
nie odpowiadamy”; 13,25 Wielko-
kie melodie ludowe; 13,40 Do-
łęcki — Fraga, biografii pici-
B. Grossmana; 14,05 Mini re-
cenzja; 14,15 Kier-
twa muzyczna; 14,45 „Błękitna
szafeta”; 15 Arie operowe; 15,35
Słuchacz aktualności muzyczne;
15,45 Aud. społ. z cyklu: „O huma-
nizm na co dzień”; 17,25 Melodie
w rytmie walca; 17,40 Kronikarze
światowidności; 18,05 Polskie pio-
senki; 18,20 „Widnokrąg” — wy-
darzenia, opinie, refleksje ze
świata nauki; 19 Przegląd wyda-
wów „Echo dnia”; 19,17 Alfabet
dla rozrywki; 19,30 „25-lecie
na taśmie radiowej” — reporta-
ż; 19,55 Ludwik van Beethoven:
„Emont” — uwertura do drama-
tu Goethego; 20 Magazyn litera-
ko-muzyczny — spotkanie z pro-

Uchwalono nowy program wyborczy dla powiatu gnieźnieńskiego

**Investycje rolne wartości 680 mln. zł
rozwój sieci usług nowe sklepy,
szkoły i ośrodki zdrowia**

Plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Gnieźnie, które obradowało w ub. tygodniu uchwaliło program wyborczy na lata 1969—1972. Jakże są podstawowe założenia tego programu?

Przed wszystkim troska o dalszy wzrost produkcji rolnej. Program zakłada uzyskanie do 1972 r. plonów z 1 ha w wysokości: 4 zboż ponad 25 q, ziemniaków 210 q, buraków cukrowych 380 q oraz dalszy wzrost produkcji zwierzęcej. Co gwarantuje realność tych założeń? Przede wszystkim wzrost nawożenia mineralnego o ponad 40 proc. i dalszy wzrost nakładów na meliorację. Do 1972 r. na cele melioracyjne zostanie wydatkowana kwota w granicach 48 mln. złotych, co pozwoli na wykonanie drenowania nowego na obszarze około 2.800 ha i renowacji drenowań na obszarze 2.500 ha. Program przewiduje dalszą elektryfikację w 29 wsiach, liczących powyżej 5 zagród. Tym samym do roku 1972 osiągnięte się 90 proc. zelektryfikowanych zagród w powiecie.

Na zaopatrzenie rolnictwa w wodę program przewiduje przeznaczanie 19 mln złotych a na dalszy rozwój mechanizacji w kółkach rolniczych i MBM-ach 62,5 mln złotych. Ogółem do 1972 r. działac będzie w powiecie 25 MBM-ów. W sumie na inwestycje w rolnictwie program przewiduje przeznaczanie 680 mln złotych.

Właściwy rozwój rolnictwa w dużym stopniu uzależniony jest od odpowiednio zorganizowanej sieci usług. W celu usprawnienia obsługi rolnictwa zostaną pobudowane magazyny przez Gminne Spółdzielnie w Klecku, Mieszkowicach, Łubowie, Czarniejewie i Witkowie. Powstaną nowe punkty skupu ziemniaków w Gnieźnie i Klecku oraz oddane zostaną do użytku nowe spedy żywca w Kiszewie i Klecku. Na terenie Klecka i Witkowa zostaną pobudowane nowe pawilony handlowe. Zostaną uruchomione 2 nowe zakłady żywienia zbiorowego w Zdzichowie i Sławnie oraz zmodernizowane już istniejące w Mieszkowicach i Niechanowie. Cukrownia do roku 1972 uruchomi centralny punkt zsyłu buraków cukrowych w Gnieźnie. Wybudowane zostaną nowe zlewnie mleka w Szczytnikach Duchownych i w Strzyżewie Kościelnym.

W dziedzinie komunikacji program zakłada wybudowanie w czynie społecznym 50 km nowych dróg o nawierzchni twardej oraz budowę wiat przy ważniejszych przystankach autobusowych.

W trosce o coraz lepsze zaopatrzenie potrzeb ludności zakłada się wybudowanie wodociągu miejskiego w Czarniejewie oraz rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Klecku i Witkowie. Od dane zostaną do użytku spółdzielcze domy mieszkalne w Witkowie i Klecku. W zakresie rozwoju oświaty i kultury pobudowane zostaną nowe szkoły podstawowe w Żydowie, Jankowie - Dolnym, Wierzycach i Powidzu, a także domy nauczycieli w Niechanowie i Dębicy. Zakłada się dalszy rozwój klubów „Ruch” i klubów „Młodego Rolnika” organizowanych przez gminne spółdzielnie. Powstaną również nowe budynki dla ośrodków zdrowia w Łu-

bowie i Witkowie. W dyskusji nad programem stwierdzono, że wynika on z zestawienia najpilniejszych potrzeb społeczno-ekonomicznych powiatu z realnymi możliwościami ich zaspokojenia. Poza tym wynika z niego troska o dalszy wszechstronny rozwój Ziemi Gnieźnieńskiej. Pełna realizacja zadań przyjętych w programie wymagać będzie aktywnego działania wszystkich mieszkańców powiatu.

Z. K.

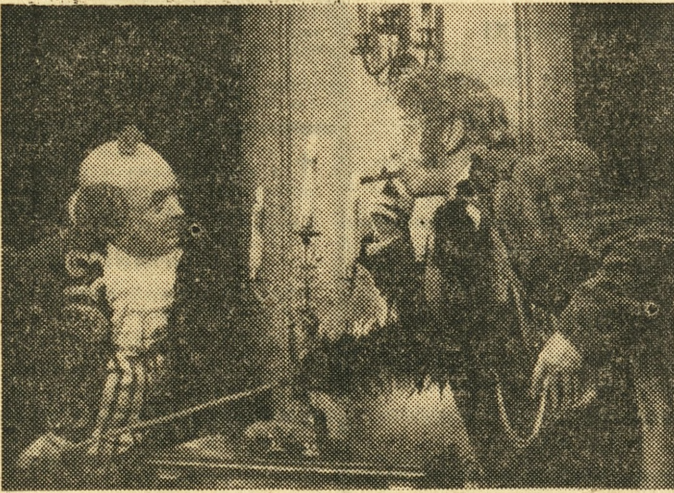
Śremskie w akcji wyborczej

Z ramienia Prezydium Komitetu Powiatowego Frontu Jedności Narodu, odbyło się 3 bm. w Śremskim zebra-
niu FJN, na którym sekretarz propagandy KP PZPR oraz sekretarz Prezydium PRN za-
znajomili zebranych z planem działania podczas kampanii o-
raz zagadnieniami związanymi z organizacją przeprowadze-
nia wyborów.

W pierwszym etapie bieżącej akcji powołano zespoły, które opracują programy wyborcze (powiatowe, miejskie i gromadzkie), „jednodniówkę” oraz zespoły, które zajmą się organizowaniem spotkań z kan-
dydatami na posłów i radnych, sprawami propagandy wizualnej, radiowej i innej.

W powiecie śremskim na gó-
rą 54 i pół tysiąca mieszkań-
ców, uprawnionych do głoso-
wania jest 32 600 osób, w tym
3 908 obywateli, którzy pierw-
szy raz pójda do urn wybor-
czych. Powiat podzielono na 19
okręgów miejskich i 45 grom-
adzkie oraz 30 obwodów. W
wyborach radnych w wyborach
radnych do Wojewódzkiej Ra-
dy Narodowej powiaty śremski
i średzki tworzą jeden ok-
ręg wyborczy, a w wyborach
do Sejmu Śremskie wchodzi w
skład Okręgu Leszno. Listy
wyborców zostaną wyłożone
do wglądu od 27 bm. (śn)

Komedia Fredry w Gnieźnie



Od lat dewizą teatru gnieźnieńskiego jest wprowadzenie do repertuaru sezonu jakiejś sztuki patrona Teatru — Aleksandra Fredry. Realizując ten program teatr gnieźnieński wystąpił z premierą komedii Fredry „Ożenić się nie mogę”. Przedstawienie wyreżyserował Andrzej Dobrowolski w scenografii Władysława Wigury. Na zdjęciu: jedna ze scen komedii. Pan Gdański — Edmund Derengowski, Maciej — Leon Łabędzki.

Fot. — G. Wyszomirska

Prokofiew: „Romeo i Julia”; 22,08
Śpiewa Peggy Lee; 22,15 Powieść
w wyd. dwukolumnowym: „General
jego królewskiej mości” — Daph-
ne de Maurier; 22,45 Wieczory na
dworach...; 23 „Demon” — M. Ler-
montowa; 23,05 Koncert tylko dla
melomanów; 23,50 Śpiewa A. Ru-
sowicz i W. Korda.

TELEWIZJA

WTOREK: 9 — „Teleferie” — To-
warzystwo Zagadkowe Poranne;
9,20—10,35 — „Maksymek” — fab.
film radz.; 12,45—13,20 — Przyspo-
sobienie Rolnicze: „Czynnik intensy-
fikujący produkcję użytku-
zieleni”; 15,25 — Przysposobie-
nie Rolnicze (powtórzenie); 16 —
„Teleferie” — Towarzystwo Za-
gadkowe Wieczorne oraz film z
serii: „Wyspa Skarbów”; 16,35 —
Dziennik; 16,45 — „Panorama Lu-
buska”; 17 — „Tu Ekran Młod-
ych”; 19 — „Dobranoc i dzien-
niak”; 20,05 — Rep. filmowy: „Ha-
noi w grudniu”; 20,20 „Taki jest
Bulajew” — fab. film prod. radz.;
21,55 — „Zimowe polowanie” —

echa naszych publikacji

Na początku stycznia bieżą-
cego roku ukazał się w „Gło-
sie Wielkopolskim” reportaż
z tytułem „Murowana Go-
ślina — hotel dla Poznania”,
w którym, omawiając stan ob-
ecny i perspektywy rozwojo-
we miasteczka, autor zanoto-
wał kilka uwag krytycznych
m. in. pod adresem Gminnej
Spółdzielni. W reportażu
stwierdzono na przykład, że:
„Odczuwa się tu brak warszta-
tu szklarskiego i wprawienie
szyby w oknie przedstawia nie-
lada problem”, zaopatrując
to stwierdzenie uwaga: „Czyżby
kierownictwu GS brakowało
w tym zakresie inicjatywy?”

Tę uwagę, zaopatrzoną py-
tańnikami, przyjął zarząd GS
jako obrazę, co wynika z tonu
dwustronnicowego listu skiero-
wanego do redakcji. Ale od-
dajmy głos zarządowi tej in-
stytucji:

Ktoś inny — winien

„Zarzuca się kierownictwu
Spółdzielni brak inicjatywy w
uruchomieniu usługowego
warsztatu szklarskiego, tym-
czasem zarząd GS zwracał się
kilkakrotnie do Prezydium
MRN o przyznanie lokalu dla
uruchomienia takiego właśnie
warsztatu. Lokal taki PMRN
posiadało i przyznało go Po-
wiatowej Spółdzielni Usług
Wielobranżowych, która pro-
wadziła także usługi szklar-
skie. Po niespełna roku usłu-
gi zlikwidowano, a lokal prze-
znaczony na magazyn materia-
łów żelaznych. Gdyby istotnie
Prez. MRN zależało na usłu-
gach szklarskich to lokal po
zlikwidowaniu warsztatu na-
leżało przyznać Gminnej Spół-
dzielni. Twierdzenie o braku
inicjatywy nie może więc do-
tyczyć Gminnej Spółdzielni,
bo mimo trudności w
zdobyciu lokalu, potrafili-
my pobudować warsztat, w
których świadczyć będziemy
m.in. usługi szklarskie”.

Zarząd GS ma rację, ale tyl-
ko częściowo. Bo jeśli chodzi
o reportera, to w chwili zbierania
przez niego materiału, w
Murowanej Goślinie szklar-
skiego warsztatu usługowego
nie było i nie ma go do tej
chwili. Dobrze zatem, że bę-
dzie już w niedalekiej przy-
szłości.

Autor reportażu zauważył
dalej, że nie ma w tym mia-
steczku „przyzwyczajonej kawi-
arni, a nie każdy ma ochotę
pójść do jedynej restauracji i
spędzić wolny czas w oparach
alkoholu”.

Swoiste rozumowanie

Zarząd GS zaprzecza w liście
tym twierdzeniom i wyjaś-
nia, że kawiarnia jest nad re-

Dwie strony medalu

stauracją (poza tym mamy
jeszcze bar”). Miała ona być
kompletnie zmodernizowana, z
pełnym, nowym wyposaże-
niem. Jednak nie dokonano te-
go z powodu warunków, jakie
postawiło Prezydium MRN,
aby w kawiarni odbywały się
zabawy taneczne dla młodzie-
ży. Dlatego zarząd GS „nie
mógł przystąpić do pełnej mo-
dernizacji kawiarni, uważając
za niecelowe angażowanie więk-
szych nakładów finansowych
po to, ażeby po dwóch-trzech
zabawach zostało wszystko
zniszczone”.

A więc jest kawiarnia wy-
magająca kompletnej moderni-
zacji, której GS nie dokonała
z powodu obawy... przed
klientem. Oryginalne! Tymcza-
sem inne liczne GS-y prowa-
dzące restauracje i kawiarnie
robią wiele, aby wygospodaro-
wać miejsce na potańcówki,
angażują nawet własne orkie-
stry, odnawiają co pewien czas
wnętrza — po to, by świadczyć
usługi ludziom, pragną-
cym się od czasu do czasu przy-
zwyczyć zabawić. I — co tu
ukrywać — GS czerpią z tych
źródeł pokaźne zyski. Wiado-
mo, że kto chce mieć zyski mu-
si także w ich źródła coś nie-
coś inwestować. Tylko zarząd
GS w Murowanej Goślinie
ma osobliwe podejście do tej
sprawy. Czyżby jego zdaniem
kawiarnia miała być przezna-
czona tylko dla spokojnych
emerytów?

Jedźcie do Nekli...

Zarząd GS pisze dalej, że
„kawiarnia nie jest tak bar-
dzo nieprzystosowana, aby
ktoś chce nie mógł z niej ko-
rzystać”, a z tymi oparami al-
koholowo mocno przesadzono,
gdyż „restauracja w Murowa-
nej Goślinie ma opinię przy-
zwoitego lokalu, co potwier-
dzają przejezdni goście, kon-
trolerzy branżowi i San-Epid.
Być może, że są takie subiek-
tywne opinie, ale autorowi
reportażu, który był w kawi-
arni, i w restauracji murowa-
nej goślińskiej, też wolno mieć
własne zdanie, wyrażone bar-
dzo ogólnie w druku. Autor
proponuje członkom zarządu
GS w Murowanej Goślinie,
aby pojechali na przykład do
Nekli w powiecie wrzesiń-
skim lub do Strzałkowa w
powiecie słupskim i zlu-
strowali tamtejsze restau-
racje-kawiarnie, prowadzone
również przez GS-y. Po powro-
cie nie będą z pewnością
tak bardzo zachwyceni stanem
swoich obiektów.

Można przyjąć do wiadomości
uspokojenie, że
brakuje w sklepach GS Muro-
wana Goślina „odzieży i bu-

tów dla osób nietypowych, i
że brakować będzie tak długo,
dopóki przemysł nie zacznie
ich produkować”. Racja, ale
autor reportażu podtrzymuje
nadal twierdzenie, że poza
rozmiarami dla nietypowych,
sklepy odzieżowe i obuwnicze
w Murowanej Goślinie posia-
dają bardzo ubogi wybór asor-
timentowy i rozmiarowy.

Prawo krytykowanego do
odpowiedzi — jest bezsporne.
Chodzi wszakże o to by obro-
na nie sprowadzała się do
mniej lub więcej wymijającej
argumentacji, która przecież
nic nie zmienia w życiu obywa-
teli.

K. J.

Wystawa prac Jacka Malczewskiego w Lesznie

W leszczyńskim Muzeum
czynna jest ciekawa wystawa
pt. „Motywy ludowe w twór-
czości Jacka Malczewskiego”.
Ekspozycja składa się z oryginal-
nych prac tego utalentowa-
nego i cenionego artysty z prze-
łomu XIX i XX wieku, w któ-
rego obrazach dominują akcenty
nastrojowości i symbolizmu.
W swej olbrzymiej spuściznie
malarskiej, pozostawił szereg
pozycji, kulturowych pejzaży i
lud wiejski. Przykładem mogą
tu być takie obrazy jak: „Pa-
stuszek” czy „Rusalki”. Pro-
blem polskiej tradycji narodo-
wych ukazuje artysta w „Baj-
kach”.

W wielkiej liczbie autoportre-
tów, jakie namalował Jacek
Malczewski, na wystawie znaj-
duje się „Autoportret w pilocie-
cie”.

Sztuka Jacka Malczewskiego
prezjoną głębokimi treściami
patriotycznymi a równo-
cześnie realistycznymi jest na
pewno godna obejrzenia. W
leszczyńskim Muzeum oglądać
będzie można bezcenne dzieła
Malczewskiego do 30 kwietnia
br. (zj)

Dla uczczenia 25-lecia PRL i 22 rocznicy śmierci generała Waltera

Ostatnio Klub Motorowy LOK
Śrem zorganizował rajd tury-
styczny do Bodzinywa w powie-
cie śremskim, gdzie miejscowej
Szkole Podstawowej im. gen.
K. Świerczewskiego wręczono uro-
czyście sztandar.

Imprezę zorganizowano dla uc-
czenia 25-lecia Polski Ludowej i
22 rocznicy śmierci generała „Wal-
tera”. (stur)

Pniewska Spółdzielnia Inwalidów dla siebie i dla swego miasta

Zatrudnia 230 osób w tym
70 procent inwalidów. Zajmuje
się produkcją, usługami,
handel, pracą nakładczą.
Oto krótka wizytówka Spół-
dzielni Inwalidów „Postęp” w
Pniewach. Zakład ten zwięk-
szył produkcję w stosunku do
ub. roku o 1,5 tys. zł (poprzez
wzrost wydajności pracy).
Oprócz urządzeń sklepowych
i fryzjerskich, stolarki bu-
dowlanej, robót malarskich i
elektrotechnicznych, wykonuje
chałupniczo siatki i sznu-
ry dla całego kraju.

W pracy nakładczą zatrud-
nia się 102 osób, które z od-
padów terlonu tworzą piękne
siatki. Największym popytem
cieszą się one na Śląsku. War-
tość całej produkcji wynosi
około 84 tys. zł. Rozważa się
obecnie zastąpienie do produ-
kcji antyimpertowej ma-
łych siateczek, które pomiesz-
cza... około 5 kg ziemniaków.
Ich komisiowa cena — 70 zł.
Spółdzielnia wyprodukowała
za 30 zł. W ramach funduszy
rehabilitacyjnego, pracowni-
cy otrzymują maszyny do go-
lenia, motorowery, sprzęt elek-
tryczny do gospodarstwa do-
mowego i inne. W ten sposób
pomaga się inwalidom, przy-
czym tylko połowę kosztów
pokrywa przyszły użytkownik.
Miejscowa przychodnia le-
karska nie tylko leczy, ale i
sprawdza warunki pracy na
wszystkich stanowiskach ro-
boczych. Lekarz odwiedza tak-
że chałupników.

Odpowiedzialny asystent d.
s. rehabilitacji pomaga eme-

rytom i chałupnikom w domu,
załatwiając w ich imieniu róż-
ne sprawy. Wnosi także
o przyznanie zapomóg.

Na rzecz miasta Spółdziel-
nia wykona elewację ze-
wnętrzną budynków, wybudu-
je magazyn za 1 mln zł, zwięk-
szy zatrudnienie do 1970 roku
do 385 osób.

Założa w czynie społecznym,
z okazji V Zjazdu partii wy-
konała własną świetlicę. (mr)

odpowiadamy

T. B. Września. Wszelkie prze-
pisy dotyczące wynagrodzenia
pracowników jak i regulujące
prawa do dodatków do wynagro-
dzenia posiadają związki zawodo-
we przy poszczególnych zakładach
pracy. (851)

M. O. Rogoźno. Art. 21 par. 1
Kodeksu Rodzinnego mówi, że
przedmioty majątkowe nabyte w
czasie trwania małżeństwa i sta-
nowiące jego dorobek są wspólną
własnością. (749)

J. O. Szamotuły. W dowodzie
osobistym musi być wpisany fak-
tycznie wykonywany zawód, a nie
stopień wykształcenia. (511)

„Wagrowiec”. Wykazy wyloso-
wanych obligacji znajduje Pani
we wszystkich placówkach PKO.
(622)

Szamotuły — Wronki. Biuro Ma-
trymonialne „Syrenka” mieści się
w Warszawie przy ul. Elektoralnej
11. (700)

W. O. Gniezno. Nie ma takich
przepisów prawnych, które by da-
wały emerytom pierwszeństwo w
uzyskaniu prac zleconych. (758)

Maria K. z Grodziska. Nie po-
dała Pani ani adresu ani nazwy
zakładu pracy. Nie możemy więc
interweniować. (799)